

lato 2001

BEŁĘDOWA ZGĘBIEŃSKA ✦ BRATKOWICE ✦ BZIANKA ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ PRZYBYSZÓWKA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA  
I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ TRZCIANY

# Trzcionka



nr 18

cena 3 zł

... lato jak szczęście, mija chwila.

M. Rodziewiczówna



**W** dniu 28 kwietnia br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie śp. **MARIAN WÓJCİK** Wójt Gminy w Świlczy. Miał lat 69. Odszedł na zawsze człowiek, sercem oddany sprawom i problemom społeczeństwa całej gminy.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 kwietnia w Bratkowicach, rodzinnej miejscowości zmarłego. Mszę świętą pogrzebową w miejscowym kościele parafialnym odprawił ks. Edward Wilk (z rodziny zmarłego) były proboszcz parafii w Wysokiej Głogowskiej. W koncelebrazie uczestniczyli kapłani: ks. Józef Książek, proboszcz z Bratkowic, ks. Mieczysław Piróg miejscowy wikariusz, ks. Józef Trzeciak (z rodziny zmarłego) z Bratkowic. Homilię w imieniu bp. Kazimierza Górnego Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej, wygłosił ks. Józef Kościelny, proboszcz i dziekan parafii w Trzycianiu.

Ponadto we mszy świętej uczestniczyli księża z parafii sąsiednich, m.in. z Mrowli, Świlczy, Rudnej Wielkiej, Błędowy Zgłobieńskiej i Głogowa Małopolskiego. Podczas mszy św. śpiewał chór "Cantus" z Trzyciany.

Wśród uczestników pogrzebu byli także parlamentarzyści, przedsta-

wiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, a mianowicie: Dionizy Beda Wiceminister Gospodarki Mieszkaniowej, Józef Frączek Senator RP, Mieczysław Janowski Senator RP, Jan Tomaka Wicemarszałek Sejmiku Wojewódzkiego, Stanisław Ożóg Starosta Powiatu Rzeszowskiego i jego zastępca Jerzy Bednarz, Adam Panek Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w

W kondukcje żałobnym szli ponadto przedstawiciele organizacji społecznych, szkół, służby zdrowia, pracownicy Urzędu Gminy w Świlczy, mieszkańcy Bratkowic i okolicznych



## Wójt Gminy Świlcza **Marian Wójcik** nie żyje...



*Kondukt pogrzebowy.*

Rzeszowie, ppłk Stanisław Pyż Zastępca Szefa WKU w Rzeszowie, ppłk Wiesław Skoczylas przedstawiciel WSzW w Rzeszowie, bryg. Andrzej Bułatek Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, Wojciech Wdowik obecny Wójt Gminy w Świlczy, Józef Kornak zastępca Wójta Gminy w Świlczy.

wszyscy oraz przyjaciele, znajomi i rodzina zmarłego.

W ostatniej drodze zmarłemu śp. Marianowi Wójcikowi, towarzyszyła orkiestra dęta z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie oraz poczty sztandarowe jednostek ochotniczych straży pożarnych i szkół z terenu gminy Świlcza.

Ciało zmarłego śp. Mariana Wójcika złożono w grobowcu rodzinnym na bratkowickim cmentarzu parafialnym. Wcześniej jednak słowa pożegnania wygłosili m.in.: Mieczysław Janowski Senator RP, Wojciech Wdowik zastępca Wójta Gminy w Świlczy i Jan Bułatek sołtys wsi Bratkowice. Grohowiec pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów składane przez uczestników pogrzebu.

**Władysław KWOCZYŃSKI**

## Po czynach osiadaæ was bêd<sup>1</sup>

W dniu 28 kwietnia br. w wieku 69 lat odszedł z naszego grona Wójt Gminy Świlcza. Funkcję tę pełnił z woli Rady Gminy od 1990 r. Podjął trud wójtowania terenem naszej gminy jako pierwszy wójt po transformacji ustrojowej w naszym kraju.

Przygotowaniem do tej pracy była jego aktywność w latach 1981-98, gdy jako członek Solidarności Rolników Indywidualnych w Rzeszowie podjął działalność polityczną. Uczestniczył w strajkach rolników, był więziony a następnie tworzył Solidarność Rolników Indywidualnych na terenie gminy.

Urodził się 17.06.1932 r. w Bratkowicach. Tam też ukończył Szkołę Podstawową, a następnie Liceum Handlowe w Rzeszowie.

Pierwszą pracę otrzymał w Metalowo-Branżowym Związku Spółdzielni Pracy w Rzeszowie, następnie w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów w Rzeszowie, Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ i w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Rzeszowie. W roku 1981 przeszedł na emeryturę.

Został wybrany radnym z Bratkowic w I wolnych wyborach do Rady Gminy Świlcza, a następnie w dniu 20 czerwca 1990 r. na stanowisko Wójta Gminy Świlcza. Ponownie był wybranym na to stanowisko w II i III kadencji w dniu 5 lipca 1994 r. i 3 listopada 1998 r.

Był przyjacielem dzieci i młodzieży

szkolnej, ludzi wszystkich zawodów, organizacji społecznych i samorządowych, mecenasem kultury, oświaty i zdrowia, każdej dziedziny życia gospodarczego i społecznego, miłośnikiem przyrody i wsi, rodzinnej bratkowickiej ziemi w szczególności.

Z godnością i pokorą dźwigał obowiązek codziennych zmagania, których nie szczydziło Mu życie. Konsekwentnie postępując pokonywał przeszkody, które napotykał w swej trudnej, samorządowej pracy. Inicjował, planował, przeliczał, sprawdzał, kontrolował. Zabiegał o fundusze i dotacje.

Wszystkie inwestycje oświatowe i kulturalne, drogi, kanalizację, sport i rekreację, ochronę przyrody, telefonizację, gazyfikację, budowę kaplic, modernizację cmentarzy, pomników ku czci bohaterskiej przeszłości historycznej, mieścił w swym wielkim sercu i czasem skromnej, samorządowej kasie. A oto tylko niektóre z nich: dokończenie budowy sali gimnastycznej w Trzycianiu, wybudowanie 8-klasowej szkoły w Błędowie Zgłobieńskiej, rozbudowa szkół w Bratkowicach, Przybyszówce, wybudowanie sali gimnastycznej w Bratkowicach, Rudnej Wielkiej, gimnazjum w Świlczy, Rudnej Wielkiej, wymiana systemu grzewczego we wszystkich szkołach na terenie gminy (z wyjątkiem Trzyciany i Świlczy), zmiana pokrycia

dachu i dobudowa piętra w szkole w Dąbrowie, remonty szkół w Bziance, Mrowli, nr 3 w Bratkowicach, reelektryfikacja w Bziance, Świlczy, Trzycianiu, Rudnej Wielkiej, budowa obiektów sportowych w Dąbrowie, Trzycianiu, Mrowli, oczyszczalni ścieków (w trakcie dalszej realizacji), wybudowanie około 170 km sieci kanalizacyjnej, 296 km wodociągowej, stelefonizowanie w całości wszystkich wsi w gminie.

Wymagał wiele od innych, ale szczególnie od siebie. Skąd czerpał siły do tego co czynił?

Wychowany w katolickiej, wielodzietnej i biednej rodzinie zachował na całe życie pewien system wartości i pracowitość, obowiązkowość, upór w dążeniu do celu, szacunek dla drugiego człowieka. To jest m.in. dowód na to, że człowieka i jego dokonania ocenia się nie tylko w wymiarze faktów, zdarzeń, osiągnięć, ale i w wymiarze wartości etycznych. W chwilach napięć i sytuacji konfliktowych Jego akceptująca postawa budziła nieraz podziw i największe uznanie. Dziś doceniamy to.

Kochał życie! W ostatnich miesiącach umiejętnie wyciszał własne słabości, ukrywał ból i cierpienie zbyt dumny, by je ujawniać, żył życiem "swej gminy". Interesował się jej sprawami, podpowiadał rozwiązania spraw, konsultował, snuł plany dalszego rozwoju gminy.

Zmarły zostawił po sobie dobre imię i pamięć, bo życie Jego nie przeszło nadaremnie.

**Wojciech WADOWIK**



## W trosce o jak najlepszą gminę

Rozmowa z nowo wybranym wójtem Gminy Świlcza  
- Wojciechem Wdowikiem

- Gratuluję wyborów na tę ważną funkcję. Do tej pory współuczestniczył Pan w realizacji planów i zamierzeń byłego wójta jako jego zastępcę. Obecnie odpowiedzialność za drogi rozwoju gminy spoczyna na Panu. Jakże one będą? Które z zadań uważa Pan za najważniejsze?

- Przede wszystkim edukację, dalsze inwestowanie w bazę dydaktyczną, tj. zakończenie rozbudowy Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej w Przybyszówce, opracowanie dokumentacji na rozbudowę Zespołu Szkół i Szkoły Nr 2 w Bratkowicach oraz częściową rozbudowę i remont Szkoły w Dąbrowie. Inwestycje te podyktowane są ustawą o systemie oświaty, która nakłada na gminę stworzenie warunków do prawidłowego przebiegu procesu dydaktycznego.

Istniejąca obecnie sieć szkół spełnia swoje zadania w okresie przejściowym. Docelowo musi powstać większa baza, gdyż z zespołów szkół zostaną wyodrębnione gimnazja i szkoły podstawowe.

Jako drugie priorytetowe zadanie widzę ochronę środowiska. Działaniem w tym kierunku będzie dalsze kontynuowanie kanalizacji w gminie. Została zakończona rozbudowa oczyszczalni ścieków o „biobloku PS-600”, co umożliwi przyjęcie zanieczyszczeń z miejscowości objętych kanalizacją tj. z Świlczy, Woliczki, Trziciany, Dąbrowy, Mrowli, Rudnej Wielkiej i Bratkowic. Do zakończenia pozostaje kanalizacja w Przybyszówce i Bziance, której ścieki kierowane będą do Rzeszowa oraz w Błędowie Zgłobieńskiej, której ścieki przez Wolickę zostaną skierowane do gminnej oczyszczalni. Działania te wpłyną bezpośrednio na stan środowiska w gminie.

- Skoro jesteśmy przy ochro-

nie środowiska... Niezbyt korzystnie wpływa na niego wysypująca się często z kontenerów góra śmieci, które wiatr rozrzuca po drogach i ogrodach.

- Faktycznie, jest to sprawa trudna do rozwiązania. W gminie przyjęty został system składania śmieci do kontenerów rozstawionych we wsiach. Mieszkańcy partycypują w kosztach w zależności od ilości wywożonych śmieci. Z uwagi na stale wzrastającą ich masę i to w szybkim tempie, zagadnienie to staje się problemem, i tak np. w 1998 r. masa śmieci wynosiła 12 tys. m<sup>3</sup>, w 1999 r. - 15 tys.



m<sup>3</sup>, w 2000 r. - 17 tys. m<sup>3</sup>, tj. 1800 ton. Mimo licznych apeli, do kontenerów w dalszym ciągu wrzucane są gałęzie, trawa, gruz, żelazo, popiół, odpadki z kuchni, co zwiększa masę odpadów podrażając znacznie koszty wywozu i zwiększając partycypację gminy w kosztach rozbudowy wysypiska śmieci w Kozodrzy. Biorąc te aspekty pod uwagę rozważamy możliwość wprowadzenia indywidualnych pojemników na śmieci z jednoczesną ich segregacją.

Te działania można by określić jako bezpośrednie w zakresie ochrony środowiska. Do pośrednich można zaliczyć budowę zbiornika retencyjnego - Trziana „Dyndy”, która zostanie rozpoczęta w tym roku, ochronę torfowisk i terenów wodno-błotnych wzdłuż rzeki Mrowla oraz utwo-

wienie użytku ekologicznego, tj. terenu specjalnie chronionego wraz ze ścieżką edukacyjną (spacerową) na obszarze Trziana-Olszyny i Świlcza-Otoka. Tereny te służyć będą rozwojowi fauny i flory, jak również realizacji celów dydaktycznych (np. lekcji poglądowych z biologii).

- Czy w Pańskich planach mieści się modernizacja dróg?

- Oczywiście. Ale problem ten jest bardzo drażliwy i w pewnym sensie zaniedbany.

- Dlaczego drażliwy?

- Jak się okazuje mieszkańcy posiadają coraz droższe i szybsze samochody i chcą się poruszać po jak najlepszych drogach. Żądają od gminy dróg o dobrych nawierzchniach asfaltowych. Zważywszy, że ich długość wynosi w gminie około 76 km, a koszt modernizacji 1 km wynosi 130 tys. zł, widać więc jakich nakładów wymaga ich utrzymanie, a środki są skąpe. Przy udziale sołtysów danych wsi, zostały wytypowane te, które wymagają niezbędnej modernizacji. Zostanie ona wykonana do połowy roku.

- A dlaczego zostały zaniedbane?

- Środki kierowane były na kanalizację, co bardzo obciążało budżet. Chcieliśmy wykorzystać dotacje unijne, jak również z różnych fundacji, ale musieliśmy spełnić ich warunki, tzn. do każdej złotówki deklarowanej przez gminę na budowę sieci kanalizacyjnej, dodawano również 1 złotówkę. Czas pokazał, że były to działania słuszne, gdyż gmina jest już w 80% skanalizowana.

- Rozumiem, że wysiłki skierowane zostaną teraz na naprawę dróg.

- Tak, będziemy chcieli. Kolejnym celem moich działań chcę, aby była kultura i sport. Wiadomo nam o dużych tradycjach w tej dziedzinie w Gminie Świlcza i uważam, że należy je kontynuować. Trzeba wykorzystać społeczników i ludzi oddanych sprawie, zaangażowanych społecznie, wrócić do przedstawień, widowisk obrzędowych, dożynek, działalności kół gospodyń wiejskich, kursów gotowania, pieczenia, itp.

- Świetnym miejscem do tych celów stałby się Dom Ludowy w Trzicianie do tej pory nieukończony.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## W trosce o jak najlepszą gminę

(Ciąg dalszy ze str. 3)

- Zdaję sobie sprawę, że budowa tego Domu ciągnie się od lat. Jednak ciągle są inne, bardzo ważne wydatki, jak np. baza dla szkół i jego ukończenie przedłuża się z roku na rok. W 2001 r. przeznaczono na ten cel z budżetu gminy 150 tys. zł. Do dzisiaj wykonano w tym budynku prace instalacyjne, zaplecze, sanitariaty, w całym obiekcie wyłożono terrakotę. Pozostało ukończenie sali widowiskowej i sceny. Mam nadzieję, że w kwiecie tej zmieści się dokończenie sceny i projekt wykończenia sali widowiskowej. Myślę, że w roku 2002 obiekt w całości zostanie oddany do użytku.

**- A jak chce pan rozwijać sport?**

- Z uwagi na dodatkowe w programie szkolnym lekcje z WF-u, istnieje możliwość utworzenia w szkołach SKS-ów i pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego wprowadzenia zajęć sportowych. Pozwolą one stworzyć zdrowy klimat rywalizacji sportowej na terenie gminy. Wprowadzony zostanie również gminny „Dzień Sportu”. Udział w nim, winny wziąć wszystkie szkoły podstawowe. Święto to kontynuowane będzie cyklicznie z okazji „Dnia Dziecka” w każdej miejscowości.

**- Jakie widzi Pan możliwości rozwoju rolnictwa?**

- Obecnie na terenie gminy istnieje kilkanaście gospodarstw powyżej 10 ha. Stanowią one około 1,5% ogólnej ich liczby. Pozostałe są karłowate, nie przekraczające 2 ha. Taki stan rzeczy wymusza specyficzne działania gminy. Mam tu na myśli powrót do znanych i cenionych tradycji upraw plantacji warzyw i owoców. Aby zapewnić ich zbyt, dużą uwagę zwracamy na tworzenie się na terenie gminy zakładów przetwórstwa spożywczego. Mamy już pierwsze symptomy tego zjawiska, np. zakład przetwórstwa warzyw „Kozubal” w Mrowli i również tam powstający zakład przetwórstwa owoców i warzyw Józefa Dworaka. Podejmujemy starania o podpisanie umowy na odbiór truskawek, a w jesieni malin i porzeczek z chłodnią „Kazex” z Dębicy. Firma ta

oferuje również rozprowadzanie sadzonek czarnej porzeczki. Chcemy również wykorzystać tereny wokół E-4 w branży rolno-spożywczej, tzn. stworzenie giełdy, wybudowanie magazynów. Miejsca te mogą spełnić swoje zadanie z uwagi na dobre położenie komunikacyjne, a tereny te i tak nie mogą być wykorzystane pod uprawy z uwagi na zanieczyszczenie środowiska.

Zamierzamy również swoje działania skoncentrować na tworzeniu zakładów związanych z rolnictwem, tj. usługowych, naprawczych. Są również pewne nadzieje związane z zalesieniem gruntów V i VI klasy. Na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2001 r. rolnik, który przeznaczy swoje grunty do zalesienia otrzymuje nieodpłatnie sadzonki z właściwego nadleśnictwa, a następnie po 150 zł miesięcznie ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z uprawy rolnej i prowadzenie uprawy leśnej. Ziemia oraz rosnący las są oczywiście własnością rolnika, a okres wypłacania ekwiwalentu wynosi 20 lat lub do czasu uzyskania prawa do emerytury albo renty. Warunkiem jednak uzyskania przez rolnika prawa do zalesienia gruntu jest przeznaczenie go w planie zagospodarowania przestrzennego jako grunt do zalesienia.

**- A co z nieużytkami gleby wyższej klasy?**

- Jedyną drogą jest scalanie gruntów i tworzenie dużych gospodarstw rolnych. Jednak zadanie to przerasta obecne możliwości finansowe i organizacyjne gminy. Dużą uwagę należy zwrócić na dokształcanie się rolników, wdrażanie nowej technologii, środków technicznych.

**- Jak Pan sobie to wyobraża?**

- Poprzez uczestnictwo w kursach, współpracę z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, Rolniczym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzcianie. Bardzo niekorzystna jest struktura przygotowania zawodowego rolników. Tylko 3% posiada wykształcenie wyższe, 17% średnie, 1% policealne, 27% zawodowe, a 48% podstawowe.

**- Na czy koszt będą organizowane kursy?**

- Z moich informacji wynika, że tylko część kosztów pokrywa uczestnik, pozostałe pokrywają różne fundacje. Istnieje również możliwość korzystania z unijnych środków przeznaczonych na przystosowanie polskiego rolnictwa do wymogów unii w tzw. dopłatach bezpośrednich, np. do produkcji zboża, trzody chlewnej, mleka, itp.

**- Jak zamierza Pan rozwiązać problem bezrobocia na terenie gminy?**

- Sytuacja w tym zakresie jest bardzo trudna. Ogółem w gminie jest 1137 bezrobotnych, w tym z prawem do zasiłku 19. Procent bezrobocia stale wzrasta. Możliwości gminy w tym zakresie są ograniczone. Wymagają szerokiej współpracy z powiatem i województwem. Została podjęta inicjatywa jeszcze przez poprzedni Zarząd Gminy, że w przypadku zainwestowania w zakłady tworzące miejsca pracy związane z rolnictwem, ziemia pod ich budowę zostanie przekazana za minimalne kwoty. Przewidziane są również dla inwestorów ulgi podatkowe.

W ostatnim czasie szczególnie tereny wzdłuż E-4 zamienione zostały w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na budowlane z możliwością lokalizacji mało uciążliwych obiektów dla środowiska. Możliwościami tymi zainteresowane są osoby prywatne oraz firmy, co stwarza nadzieję na powstanie nowych miejsc pracy.

Zastanawiamy się również nad możliwością stworzenia ekipy remontowo-budowlanej, która wykonywałaby remonty szkół, konserwację przystanków, przepustów wodnych, rowów itp.

Aby podnieść atrakcyjność terenów do inwestowania koncentrujemy się na rozbudowie sieci szkół, zaplecza technicznego (kanalizacji, telefonizacji, reelektryfikacji), jak również tworzeniu miejsc do wypoczynku po pracy (tereny rekreacyjne w Bratkowicach, zbiorniki wodne w Trzcianie, użytki ekologiczne, w perspektywie budowa basenu). Uważam, że należy zwiększyć działania dotyczące reklamy i promocji gminy.

**- Dziękuję Panu za rozmowę, życzę udanej realizacji planów i zamierzeń, jak również środków do ich spełnienia! Zapału nie muszę, bo widzę, że ma go Pan dużo!**

Rozmawiała  
Teresa ŁAGOWSKA



**P**ierwsza w tym roku XXI Sesja Rady Powiatu odbyła się 24 lutego, związana była z **sytuacją służby zdrowia** na terenie powiatu rzeszowskiego. Radni, po wysłuchaniu informacji dyrektorów ZOZ w Górnicy i nr 2 w Rzeszowie, przyjęły plan rozwoju tych placówek.

Projekt restrukturyzacji „Sanatorium” w Górnicy **przewiduje utworzenie tu pododdziału z 20 łózkami**, w którym sprawowana będzie **opieka nad ludźmi z chorobą Alzheimera**.

Zakład Opieki Zdrowotnej nr 2 podjął inicjatywę **bezpłatnych badań wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy**.

Starosta Rzeszowski poinformował radnych, iż podpisano wstępne porozumienie z Akademią Rolniczą w Krakowie, na mocy którego od 1 października 2001 roku będą powołane punkty dydaktyczne Wydziału Ogrodnictwa w Miłocinie oraz Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji przy Zespole Szkół Rolniczych w Trzcianie.

Na XXII Sesji w dniu 31 marca dominowały tematy dotyczące **bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz sytuacji na powiatowym rynku pracy**. Według informacji podanych przez Komendanta Miejskiej Policji w Rzeszowie, największą ilość przestępstw, tj. rozbojów, kradzieży i wymuszeń zanotowano w ub.r. w gminach: Głogowie Młp., Świlczy, Tyczynie, Krasnem i Trzebownisku. W porównaniu do roku 1999 ilość czynów karalnych popełnianych przez młodocianych zwiększyła się na terenie Rzeszowa, natomiast zmniejszyła w gminach powiatu rzeszowskiego.

W roku 2000 na **drogach powiatu rzeszowskiego doszło do 247 wypadków**, w których 26 osób zginęło, a 354 zostało rannych. Największą ilość wypadków zanotowano w gminach, przez które przebiegają trasy o dużym nasileniu ruchu: Świlczy, Głogowie Młp., Tyczynie, Trzebownisku i Boguchwale. Policja podejmuje szereg działań o charakterze profilaktycznym, jak np. akcje: „Pieszy”, „Pomiar”, „Trzeźwość”, również w szkołach odbywają się zajęcia z dziećmi i młodzieżą na temat zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Komendant zwrócił się do Rady o wsparcie finansowe w zakresie działań Policji.

Sytuację na rynku pracy w powiecie w roku 2000 przedstawił kierownik Powiatowego Urzędu Pracy stwierdzając, iż niepokojąco wzrasta liczba bezrobotnych wśród ludzi młodych. Absolwenci szkół, którzy wkrótce powiększą rzesze bezrobotnych, ze

środków Funduszu Pracy skorzystają w bardzo ograniczonym zakresie. Może również zabraknąć pieniędzy na pożyczki dla bezrobotnych, na finansowanie staży i na prace interwencyjne. Na ograniczeniu bądź likwidacji prac interwencyjnych stracą przede wszystkim samorządy lokalne, bo właśnie dzięki bezrobotnym w wielu gminach realizowano szereg inwestycji.

Pod koniec lutego br. w Powiatowym Urzędzie Pracy rejestrowanych było 21.323 bezrobotnych, z tego ponad połowa to mieszkańcy powiatu rzeszowskiego. Prawo do zasiłku miało jedynie 15% bezrobotnych. Sytu-



acja może się jeszcze pogorszyć, na rynek wchodzi bowiem wyż demograficzny. Wśród osób bezrobotnych przeważają mieszkańcy wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jedną z przyczyn wysokiego bezrobocia i trudności w walce z nim jest niewielka liczba małych firm oferujących miejsca pracy oraz likwidacja państwowych i spółdzielczych zakładów.

Radni Powiatu **przyjęli stanowisko w sprawie wzrastającego bezrobocia**, które przedstawia parlamentaryzmem oraz wysłał do instytucji od których zależy zwalczanie bezrobocia. Zwracają w nim szczególną uwagę na sytuację bezrobotnej młodzieży oraz brak pracy na wsi, podkreślając, że długotrwale bezrobocie rodzi szereg patologii oraz prowadzi do wzrostu przestępczości. Radni domagają się także zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych na instytucjonalną obsługę rynku pracy oraz zdecydowanych działań rządu w kierunku zmniejszenia bezrobocia.

Kwietniowa XXIII Sesja Rady Powiatu zajmowała się **stanem bezpieczeństwa przeciwpożarowego** na terenie powiatu rzeszowskiego. Informację w tym zakresie podał Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej. Od 1 stycznia 1999 roku Komenda Miejska PSP obejmuje swoim zasięgiem obszar Powiatu Rzeszowskiego Ziemińskiego oraz teren Miasta Rzeszowa. Do zadań Komendy należy m.in.: rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń, opracowywanie planów ratowniczych, nadzorowanie

przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, organizowanie na obszarze powiatu Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz organizowanie szkoleń, mających na celu doskonalenie pożarnicze strażaków.

W roku 2000 zanotowano 592 zdarzenia, które dotyczyły głównie pożarów. Największa ich liczba obejmuje Miasto i Gminę Tyczyn, a także gminy Świlcza i Boguchwała. Niepokojąco wzrasta też liczba zagrożeń nietypowych, np. skażeń chemicznych, wymagających przy likwidowaniu ich skutków udziału specjalistów i odpowiedniego sprzętu. Komendant podkreślił, że niezbędnym jest zakup dwóch samochodów przeznaczonych do likwidacji skażeń chemicznych, wskazując na gminy Krasne, Świlcza, Trzebownisko oraz Miasto i Gminę Tyczyn jako na szczególnie zagrożone takimi skażeniami. Pomoc w zakupie samochodów zadeklarowały samorządy gmin, ale niezbędna jest pomoc finansowa ze strony podmiotów gospodarczych działających na terenie powiatu.

Obecnie jednym z podstawowych zadań PSP jest zapewnienie powszechnego systemu ochrony ludności. Celem takiego systemu, który od lat funkcjonuje w Europie Zachodniej, jest zapewnienie mieszkańcom w razie np. wypadku czy klęski, kompleksowej pomocy. Działania zmierzają więc w kierunku **utworzenia Powiatowego Centrum Powiadamiania Ratunkowego**. Centrum miało być utworzone na bazie Komendy Miejskiej PSP oraz Stacji Pogotowia Ratunkowego. Utworzenie takiego Centrum w powiecie jest koniecznością, gdyż jego układ a w szczególności znaczne oddalenie od stolicy regionu Miasta i Gminy Sokołów Młp. oraz Dynów uniemożliwia często skuteczne akcje ratownicze.

Podczas Sesji radni zapoznali się też z informacją o **działalności Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin** na terenie powiatu. Do zadań Inspektoratu należy m.in. nadzór nad ochroną roślin uprawnych, kontrola stanu fitosanitarnego, pobieranie prób roślin, gleby i środków ochrony roślin, wydawanie koncesji na obrót tymi środkami oraz udzielanie upoważnień jednostkom organizacyjnym na przeprowadzenie badań sprzętu do wykonywania zabiegów ochrony roślin.

W ubiegłym roku stwierdzono wzrost nasilenia większości chorób

(Ciąg dalszy na str. 6)



**Sesje Rady Powiatu Rzeszowskiego***(Ciąg dalszy ze str. 5)*

grzybowych u zbóż, a w 1999 roku został wykryty na Podkarpaciu grzyb, którego długość życia w glebie wynosi do 7 lat. Podlega on obowiązkowemu zwalczaniu. Nasilenie chorób grzybowych zmalało w przypadku upraw warzywnych oraz sadowniczych.

Przedstawiciel Inspektoratu wskazał też na obowiązek przeprowadzania badań technicznych sprzętu do wykonywania zabiegów ochrony roślin. Na terenie województwa podkarpackiego **upoważnienia badania sprzętu** posiada 5 jednostek organizacyjnych, tj. **Zespół Szkół Rolniczych w Weryni, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Koryntnikach, Zespół Szkół Technicznych w Łańcucie, Zakłady Metalowe sp. z o.o. w Przysiekach oraz Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Harasiukach.**

Na sesji podjęto także **uchwałę w sprawie utworzenia z dniem 1 września 2001 roku Liceum Ogól-**

**nokształcącego dla Dorosłych w Sokołowie Młp. oraz w Trzcionce.** Uzasadnieniem takiego stanowiska jest fakt, że w powiecie rzeszowskim wykształcenie średnie posiada zaledwie 18,5% ludności, podczas gdy podstawowe i niepełne podstawowe – 41,8%, a rynek pracy wymaga obecnie konieczność zdobywania nowych kwalifikacji i dalszego kształcenia. W „Strategii Rozwoju Powiatu Rzeszowskiego” problemy edukacji i przekwalifikowania dorosłych przewijają się jako jeden z podstawowych motywów rozwoju regionu.

**Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez Starostwo Rzeszowskie**

## Inwestycje powiatowe

Miniony rok to czas realizacji wielu przedsięwzięć i inicjatyw służących mieszkańcom powiatu rzeszowskiego. Przeprowadzono szereg inwestycji w oświacie, służbie zdrowia czy pomocy społecznej. Dokonano wiele remontów i odnow dróg powiatowych. Działalność inwestycyjna Powiatu Rzeszowskiego, w porównaniu z innymi powiatami jest imponująca. Nakłady na prowadzone na terenie Powiatu Rzeszowskiego inwestycje, to ok. 16 mln zł.

### NOWE HOSPICJUM W GÓRNIEM

„Sztandarową inwestycją” jest budowa hospicjum w Górnem. Projekt budowy tej placówki jest realizowany dzięki wsparciu brytyjskiej Fundacji Sue Ryder, która w całej Polsce ma 28 takich domów. Dom Sue Ryder w Górnem jest budowany i wyposażony zgodnie z zaleceniami głównej donatorki, wg zasad obowiązujących w domach Sue Ryder na całym świecie. Strona brytyjska pokryła koszty obiektu powyżej stanu „O”, tj. budynek wraz z kotłownią, sieciami oraz drogami zewnętrznymi. Koszt całej inwestycji to ok. 6 mln zł.

Wkrótce hospicjum przyjmie pierwszych pacjentów. Każdorazowo będzie mogło przebywać w nim i uzyskać pełną opiekę 58 osób, nieuleczalnie chorych i wymagających stałej opieki. Obecnie trwa wyposażanie Domu w niezbędny sprzęt. Na ten właśnie cel Powiat Rzeszowski otrzymał dodatkowe środki finansowe z Fundacji Sue Ryder oraz dotację z Fundacji „Fundusz Współpracy”.

### SLUŻBA ZDROWIA

Zapewnienie wysokiej jakości świadczonych usług medycznych oraz

modernizacja budynków placówek służby zdrowia jest jednym z celów poprawy działania opieki zdrowotnej w Powiecie Rzeszowskim.

W przychodniach na terenie powiatu, znajdujących się w strukturze ZOZ nr 2, dokonano niezbędnych remontów. Zmodernizowano kotłownię w GOZ w Krasnem, Kamieniu i Nieładówce, a w Przychodniach Rejonowych w Dynowie, Tyczynie oraz Sokołowie Młp. wymieniono stolarkę okienną i drzwiową.

Biorąc pod uwagę ogromne potrzeby społeczne w zakresie istnienia placówek zapewniających całodobową opiekę medyczną, zostały podjęte działania w celu utworzenia Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego dla cierpiących na chorobę Alzheimer’a w Górnem oraz Zakładu Opieki Długoterminowej w Dynowie – na bazie pomieszczeń Przychodni Rejonowej (wymieniono już stolarkę okienną i drzwiową oraz pokrycie dachowe na papę termozgrzewalną). Razem na remonty i inwestycje wydano ponad 1 mln zł.

Ponadto wszystkie Ośrodki Zdrowia systematycznie doposażane są w niezbędny sprzęt specjalistyczny; zakupiono m.in. mammograf, 4 ultrasonografy oraz dwa rentgeny. Łączna kwota dokonanych zakupów to ok. 1350 tys. zł.

### DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ

Na obszarach wiejskich, gdzie obecne pokolenie osób w wieku średnim i młodszym migrowało w ubiegłych dekadach do miasta, pozostało, często pozbawione opieki najbliższych, pokolenie najstarsze. W sytuacji długotrwałej choroby los takich osób staje się szczególnie dramatyczny.

Dlatego samorząd Powiatu Rzeszowskiego wspiera także działania mające na celu pomoc i wsparcie ludziom potrzebującym, starszym, niepełnosprawnym, samotnym. Opracowane zostały programy naprawy określające usługi i działania, służące zapewnieniu odpowiednich standardów w DPS-ach w celu poprawy warunków życia mieszkańców. W Domach Pomocy Społecznej: w Łące, Dynowie, Górnem, Kąkolówce oraz Ognisku Wychowawczym w Budziewoju przeprowadzono szereg inwestycji i remontów, polegających m.in. na modernizacji budynków, pracach adaptacyjnych w pomieszczeniach mieszkalnych czy zakupie niezbędnego sprzętu. W DPS w Górnem wykonano prace na kwotę prawie 3.300 tys. zł, które obejmowały budowę Pawilonu Techniczno-Usługowego z kotłownią, siecią c.o., pralnią, kuchnią oraz stołówką. Wykonano także sieci zewnętrzne wodno-kanalizacyjne, gazowe i energetyczne. Obecnie trwają prace wykończeniowe, budowane są podjazdy oraz części przyłączy.

W ubiegłym roku otwarto także Dom Spokojnej Starości w Kąkolówce oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Dynowie. Godny uwagi jest fakt, iż wszyscy mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej znajdujących się na terenie powiatu mają zapewnioną profesjonalną opiekę medyczną oraz dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego.

### POMOC DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Już w pierwszym roku funkcjonowania powiatu, samorządowy wraz z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, podjęli konkretne działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Cieszy fakt, iż są one widoczne w naszym powiecie, są przykładem autentycznej troski i pracy na rzecz bliźniego. Problemy osób niepełnospraw-



nich wpisano także w „Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych”, a w gminach powiatu powstały stowarzyszenia działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Rada Powiatu Rzeszowskiego ustanowiła także Dzień Jedności z Osobami Niepełnosprawnymi. Była to jedna z cenniejszych uchwał w minionym roku, bowiem wśród wielu analiz ekonomicznych i decyzji gospodarczych, z jakimi na co dzień musi zmierzyć się Zarząd i Rada Powiatu, znalazła się i ta piękna inicjatywa. W 2000 roku w wielu gminach odbyły się spotkania z osobami niepełnosprawnymi, a ok. 90 dzieci z terenu powiatu rzeszowskiego uczestniczyło w programie „Poznaj swój talent”, którego finał odbył się w Trzebownisku. Powołano także Powiatowy Związek Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych. Natomiast w maju 2000 roku w Hyżnem niepełnosprawni uczestniczyli w spotkaniu z okazji I Dnia Jedności z osobami Niepełnosprawnymi.

#### NOWE KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Edukacja młodzieży, zapewnienie odpowiedniego poziomu wykształcenia oraz równego dostępu młodzieży z terenów wiejskich do nauki, jest częstym tematem rozważań w pracy Zarządu Powiatu. Samorządowcy zawsze podkreślają, iż placówki oświatowe stanowią jedno z najistotniejszych źródeł rozwoju lokalnej społeczności. Dlatego przedsięwzięcia inwestycyjne w oświacie, to także stale poszerzona oferta edukacyjna w szkołach, polegająca na tworzeniu nowych kierunków kształcenia dostosowanych do potrzeb zmieniającego się rynku pracy i wymagań potencjalnych pracodawców. W szkołach ponadgimnazjalnych, dla których Powiat Rzeszowski jest organem prowadzącym, utworzono nowe kierunki kształcenia oraz typy szkół: Liceum Techniczne o profilu społeczno-usługowym w Zespole Szkół w Tyczynie i Sokołowie Młp., Technikum Hotelarskie w Zespole Szkół Agropodsiębiorczości w Miłocinie oraz Zaoczne Technikum Mechanizacji Rolnictwa dla Dorosłych w RCKU w Trzcanie.

#### REMONTY SZKÓŁ

Inwestycje, jakie przeprowadzono w ubiegłym roku w placówkach oświatowych, dotyczyły m.in.: wymiany kotłowni węglowej na gazową w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. Ponadto wymieniono pokrycie dachowe w Zespole Szkół w Trzcanie oraz przeprowadzono remont

internatu w Zespole Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzcanie. W Dynowie trwa natomiast rozbudowa Zespołu Szkół. Wykonano już budynek łącznika w stanie surowym, część sieci zewnętrznych, część instalacji w budynku głównym i część ścianek działowych i dociepleń. Środki finansowe na ten właśnie cel pozyskano także z Kuratorium Oświaty, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

#### DROGI

Poprawa jakości drogowych połączeń komunikacyjnych, które są podstawowym źródłem rozwoju lokalnego, jest priorytetem działań Zarządu Powiatu Rzeszowskiego. Modernizacja sieci dróg w powiecie ma również na celu stworzenie wizerunku powiatu rzeszowskiego jako miejsca atrakcyjnego na mapie Podkarpacia.

W 1999 i 2000 roku odnowiono prawie 53 km dróg powiatowych (we wszystkich gminach powiatu). Na ten właśnie cel samorząd wydał 8169 tys. zł. Drogi odnawiano w porozumieniu z gminami. Naprawiano tylko trasy najważniejsze, mające największe znaczenie dla użytkowników. Na innych drogach wykonano niezbędne remonty. W Nosówce i Niechobrzez wybudowano także nowoczesne mosty.

W tym roku pojawiły się także nowe możliwości współfinansowania inwestycji drogowych. Na odnowę drogi powiatowej, przebiegającej przez teren gminy, połowę pieniędzy może dać zainteresowany samorząd, druga połowa pochodzić będzie z powiatu. By odnowić jednak wszystkie drogi w powiecie, potrzeba ok. 160 mln. To duża suma, a zaniedbań minionego okresu nie da się szybko naprawić.

Dzięki przeprowadzonym inwestycjom drogowym udało się poprawić łączność szlaków komunikacyjnych, a zwiększenie ich dostępności z pewnością wzmocni atrakcyjność inwestycyjną regionu oraz wpłynie na rozwój gospodarczy powiatu.

Praca, działalność na rzecz mieszkańców Powiatu Rzeszowskiego jest największym wyzwaniem, jest odpowiedzialnością, która spoczywa na radnych, słowem ludziach, których mieszkańcy obdarzyli zaufaniem, a Ci z pewnością nie zawiedli tego zaufania.

Wicestarosta Rzeszowski  
Jerzy BEDNARZ

## Z POWIATU

### Usługi geodezyjne

Uchwałą Rady Powiatu Rzeszowskiego z dnia 15 maja 1999 roku został powołany Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej z siedzibą w Rzeszowie przy ul. Targowej 1.

PODGiK prowadzi w imieniu Starosty Rzeszowskiego zadania wynikające z ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity Dz.U. z 2000 r. Nr 1000, poz. 1086), między innymi ewidencję gruntów i budynków.

Do ewidencji wprowadza się te zmiany, których powstanie dokumentują akty notarialne (darowizna, kupno-sprzedaż, zniesienie współwłasności, itp.), ostateczne decyzje administracyjne, postanowienia i orzeczenia sądowe.

Istnieją jednak informacje takiego rodzaju, że nie są objęte wyżej wymienionymi dokumentami i nie ma możliwości ich pozyskania, a chwilą gdy zmiana powstanie. Dotyczy to przede wszystkim zmian nazwisk, miejsc zamieszkania, nazw instytucji.

Art. 20 i 22 ustawy „Prawo geodezyjne” nakłada obowiązek zgłaszania wszelkich zmian dotyczących danych objętych ewidencją gruntów i budynków w terminie 30 dni licząc od dnia powstania zmiany. Dotyczy on właścicieli oraz innych osób fizycznych i prawnych, w których władaniu znajdują się grunty, budynki i ich części.

Jak wynika z doświadczeń szeregu lat, procedura zgłaszania nie jest przestrzegana, co prowadzi w konsekwencji do dezaktualizacji informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków.

Warto przypomnieć, że dane z ewidencji Powiatowego Ośrodka są wykorzystywane przede wszystkim do naliczania podatków w gminach, zakładania ksiąg wieczystych, ustalania opłat melioracyjnych, za użytkowanie wieczyste, itp.

Brak w pełni aktualnej ewidencji gruntów i budynków skutkuje częstymi nieporozumieniami podczas załatwiania spraw i prowadzenia postępowań, tak w Starostwie jak też w innych urzędach i instytucjach.

Geodeta Powiatowy  
Wiesław RZYM



**Szkolny Klub Europejski „EUREKO”**  
**Dyrektor Zespołu Szkół: Jolanta Lotz**  
**Opiekunowie: Witold Węglowski, Janusz Pieprzak**

## Edukacja Europejska w Gimnazjum w Przybyszówce

Szkolny Klub Europejski „EUREKO” powstał przy Gimnazjum nr 1 w Przybyszówce w czerwcu 1999 roku. Zawsze łączyliśmy pracę samokształceniową z rekreacją i pracą na rzecz pozyskiwania funduszy na własną działalność. Na przestrzeni dwóch lat młodzież integrowała się wypełniając część czasu wolnego od zajęć dydaktycznych. Opiekunowie przeżywali wraz z uczniami wiele chwil radości i drobnych rozczarowań. Zawsze jednak dominowała chęć przeżywania swego rodzaju przygody.

**Działalność klubu** z reguły odbywa się po lekcjach lub w soboty. Aktywność ta jest bardzo różnorodna: od zajęć nastawionych na zdoby-

je na przyszłość pokładamy w fakcie, iż udało nam się nawiązać **kontakt z niemiecką szkołą w Sündenbarup**, co zapewne zaowocuje wymianą młodzieży w oparciu o pomoc fun-



*Jako jedyni z Podkarpacia godnie reprezentowaliśmy region udzielając wywiadów.*

dacji Boscha i Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży.

Trzy zeszłoroczne grudniowe wieczory klubowicze poświęcili na **kolędę** prezentując w przybyszowskich domach bożonarodzeniową scenkę z wykorzystaniem własnoręcznie sporządzonej szopki. Zebrane fundusze posłużyły na zakup strojów i sfinalizowanie wyjazdu do Warszawy z okazji **VIII Polskich Spotkań Europejskich** w dniach 12 i 13 maja br.

Swoim uczestnictwem w Paradzie Schaumana oraz

Mszy Świętej w intencji Zjednoczonej Europy młodzież dała wyraz swemu poparciu dla idei zjednoczonej. Praca nad eksponatami trwała kilka tygodni, ciągle były nowe pomysły, zmiany i poprawki. Przedmioty, które wzięliśmy ze sobą musiały być ciekawe, lekkie i trwałe. Styropian okazał się wdzięcznym lecz zarazem bardzo delikatnym tworzywem. **Dobór symboli** był głęboko

przemysłany: plansza kamiennego kręgu Stoneheadge pokazywała jak stara jest cywilizacja europejska, natomiast biały orzeł przedstawiał Polskę będącą nadzieją nowoczesnej, otwartej na świat Europy. Pomysł okazał się być strzałem w dziesiątkę.

Budziłyśmy w Warszawie spore zainteresowanie. **Młodzież udzieliła wywiadów** prezentowanych w II programie TVP i I programie PR. Umożliwiono nam maszerowanie w pierwszych szeregach oraz rozmowę z panem premierem Jerzym Buzkiem. Unosząc wysoko herb województwa podkarpackiego staliśmy się niejako reprezentantami całego naszego regionu. Młodzież była zachwycona. Po paradzie zwiedzała Warszawę, ciągle rozmawiała o swoich przeżyciach i już zastanawiała się jak za rok zaskoczyć warszawiaków.



*Rozmowa uczniów z Przybyszówki z premierem Jerzym Buzkiem.*

wanie wiedzy, poprzez wycieczki, rajdy i kuligi, wydawanie gazetki o profesjonalnej szacie graficznej, po ciężką pracę w czasie kolędowania. Pomieszczenie wygospodarowane na siedzibę klubu służy teraz wielu grupom uczniowskim, lecz dalej pielęgnowane jest przez klubowiczów – mogą tam przebywać pijąc herbatę, słuchając ulubionej muzyki lub przygotowując się do lekcji. Duże nadzie-

**Europa** wyszła z II wojny światowej osłabiona i podzielona. Obawa przed odbudowującymi się Niemcami, choć podzielonymi w 1949 r., legła u podstaw poszukiwania współpracy międzynarodowej. Dlatego też z inicjatywą powołania organizacji mającej sprawować kontrolę nad produkcją strategicznych gałęzi przemysłu (górnictwo węgla, hutnictwo żelaza i stali) wystąpił ówczesny minister spraw zagranicznych Francji **Robert Schuman**, z pochodzenia Luksemburczyk. Tak zainicjowane zostało powstanie **Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali** – pierwszej wspólnoty europejskiej. Jej członkami zostało sześć państw: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, RFN i Włochy. Tegoroczna Parada Schumana upamiętniła 51 rocznicę deklaracji tego polityka i w Warszawie przebiegała od Zamku Królewskiego do ronda de Gaulle'a.

**Witold WĘGŁOWSKI**



Niedzielne popołudnie 10 czerwca 2001 roku w Trzcianie. Szaruga na dworze, prawie jesien-  
na aura, a właśnie tutaj w Zespole Szkół w Trzcianie przygotowano zakrojone na szeroką skalę  
widowisko tzw. „festyn integracyjny”, który miał się odbyć na szkolnym boisku.

Dekoracje, stoliki pod parasolami, podium dla występów, wystawy, rozgrywki sportowe, konsumpcje dań usytuowano na wolnym powietrzu. Nauczyciele i Rada Rodziców tego deszczowego ranka zastanawiali się, czy nie przełożyć imprezy na inny dzień. Ale jak to wszystko odwołać: rozesłano zaproszenia, rozklejono afisze, msza św. w kościele poprzedzająca uroczystość wyznaczona na godzinę 15.00. I postanowili przenieść imprezę do budynku szkolnego. Od rana rodzice, nauczyciele, uczniowie lokowali rekwizyty w szkole, montowali nowy wystrój, rozstawiali ławki i krzesła dla widzów. O godzinie 16.00 po mszy św., wszystko już było gotowe.

**Wystawy i prezentacje dań** roznieieszczono na korytarzach szkolnych, w szatni przygotowano **loterię fantową**, a główna część uroczystości odbyła się w sali gimnastycznej. Była wspaniała atmosfera, widownia z Trzciany, Błędowej i Dąbrowy oraz zaproszeni goście wypełnili salę gimnastyczną i korytarze „po brzegi”.

Po wstępnym przywitaniu widzów przez Dyрекcję Zespołu Szkół, uczniowie klas gimnazjalnym i podstawówki przedstawili **program wychowawczy**, jaki realizowany jest już od ponad dwóch lat w tutejszej szkole. Dzięki niemu udało się młodzieży



poznać własne środowisko oraz specyfikę regionu. Festyn jest podsumowaniem tego wszystkiego, czego nauczyli się i sami poznali.

Zainaugurowano go **widowiskiem scenicznym** zatytułowanym „**Szanujemy Wasze spracowane dłonie**”, poświęconym tradycji pracy na roli. Wokół podium rozstawiony był płot z gliniakami i garnkami suszącymi się, ukwiecony rosnącymi przy nich słonecznikami, malwami i innymi kwiatami. **Aktorzy - uczniowie** prezentowali w widowisku prace na polu i

## „Poznać, pokochać i współtworzyć tradycje regionu”

### Błędowa

I  
Wszyscy bawią się wesoło  
Gdy wiosna nadchodzi  
Wioska się budzi  
Gdy lato już jest  
Każdy bawić się chce  
Gdy zima już jest  
Każdemu zimno jest  
I tak te cztery pory roku mijają  
A i tak dzieci na  
**WAKACJE**  
Czekają!

**Justyna Bembenek**

w obejściu. A więc: koszenie zboża kosami, zwożenie snopów zbóż wozami do stodoły, wypiek chleba domowego przez gospodynię, który ze smakiem konsumowali goście na widowni. Te prace urozmaicono wierszami poetów polskich, składanych w holdzie naszym przodkom i tym, co jeszcze dzisiaj nas żywią. Widowisko ubarwione było tradycyjnymi piosenkami ludowymi w wykonaniu dziecięcego chóru „Cantuski” oraz żywymi, skoczonymi melodiami w wykonaniu miejscowej kapeli.

Nie zabrakło też **scen jarmarcznych**, wykonanych przez uczniów najmłodszych klas z podstawówki.

Nawiązując do niezapomnianego **zespołu regionalnego Marii i Józefa Dziedziców**, trzy pary taneczne z tego byłego już zespołu wykona-

ły brawurowo pokaz żywych pól, tramelek oraz przyspiewek.

Uczestnicy Festynu z zainteresowaniem zwiędzali **wystawy**, dorobek pracy dzieci i młodzieży poszczególnych klas. Prezentowały one: albumy ukazujące historię własnych miejscowości, genealogię własnej rodziny, życie mieszkańców Trzciany, Błędowej i Dąbrowy – dawniej i dziś, rzemiosło użytkowe, sztukę ludową. Na wystawach zgromadzono prace plastyczne ukazujące dawne i dzisiejsze domy i obiekty, stare fotografie rodzinne, zabytkowe kapliczki, ozdoby

### Dąbrowa

Kiedys szumiały tu dęby,  
w gąszczu zwierz gruby się cował.  
Dzisiaj w tym miejscu istnieje  
rodzinna wieś, moja Dąbrowa.

To miejsce jedyne na świecie,  
i dla mnie najważniejsze.  
Nie chcę zmienić na inne,  
choć może są piękniejsze.

Wszystko w Dąbrowie dziś mamy.  
I wciąż nam się rozrasta,  
i rosną nowe domy.

Na wzgórzu kościół i dzwon  
co wciąż nas woła.  
Moc kwiatów i zieleni,  
piękna jest moja Dąbrowa.

**Łukasz Matejek**

regionalne, szyszki weselne, zabawki, narzędzia rolnicze oraz inne ciekawe przedmioty. Przy każdej z wystaw młodzież objaśniała zwiędzającym ich pochodzenie, użytkowość, wykonawstwo.

Odbywały się też **wydarzenia konkurencje sportowe** „na wesoło”, **konkursy** oraz wiele innych atrakcji.

Można też było **posilić się** smakołykami z przepisów naszych babć, napojami, owocami za niewielką odpłatnością.

(Ciąg dalszy na str. 10)





## „Poznać, pokochać i współtworzyć tradycje regionu”

(Ciąg dalszy ze str. 9)

Miłośnicy poezji dziecięcej chętnie kupowali zbiorek poezji dziecięcej



i młodzieżowej tutejszej Szkoły zatytułowany „Tu wszędzie jest moja Ojczyzna”.

Było też wiele śmiechu i radości

przy losowaniu fantów na loterii, której główną wygraną stanowił rower górski, ufundowany przez Radę Rodziców.

Do późnych godzin wieczornych, przy zastawionych stołach w jadalni szkolnej rozbrzmiewała muzyka i przyspiewki ludowe oraz pieśni biesiadne.

Organizatorom, tak wspaniale przygotowanej imprezy proponujemy, aby powtórzyć ją podczas ładnej pogody, na wolnym powietrzu, jeszcze w tym roku.

Swoje wrażenia  
oraz przedstawiciele  
Towarzystwa  
Przyjaciół Trzciany  
i Redakcji „Trzcionki”  
opisała

Maria Smagała

### Trzciana

Trzciana to nasza wieś ukochana.

Parz, tu oto rozciągają się łąki, na których kwitną kwiaty i śpiewają skowronki.

Tam dalej w pięknych stawach odbija się słońce w tęczyowych barwach.

Za stawami jest lasek zielony dla grzybiarzy wprost wymarzony.

Spotkasz w nim: borowika szlachetnego, podgrzybka brunatnego, oraz kozłarza czerwonego.

Ogromny kościół jest chlubą Trzciany.

My – wszyscy mieszkańcy o niego dbamy.

O Trzcianie można pisać wiele, lecz ja już kończę drodzy przyjaciele.

Anna Sowa (kl. Ia G)

## Festyn szkolny

W niedzielę, 10 czerwca br. na bratkowickim stadionie sportowym, odbył się Festyn Szkolny zorganizowany przez Radę Rodziców, działającą przy miejscowym Zespole Szkół.

Corocznie, organizatorzy tej plenerowej imprezy przygotowują liczne atrakcje i niespodzianki, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Tym razem uczestnicy festynu mogli podziwiać niezwykle żywiołowe występy grup wokalnych i tanecznych, złożonych z uczniów miejscowej szkoły podstawowej i gimnazjum. Ciekawy repertuar przygotowali uczniowie wspólnie z pedagogami: Małgorzatą Nowińską-Zgurską, Gertrudą Możdżeń, Waldemarem Zgurskim, Jadwigą Chmiel, Bożeną Zwierzynską-Kret, Bogusławą Marek, Małgorzatą Kędzierską, Katarzyną Kwoka, Elżbietą Bąk, Agnieszką Guzek i Celiną Pięta. Bardzo ciekawy program w języku niemieckim przygotowała Ewa Pijar.

Publiczności bardzo podobał się również występ kapeli oraz Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Hyżniacy” z Hyżnego. Na płycie stadionu natomiast odbywały się gry sportowe i sportowe potyczki rodzinne, które przygotował i prowadził Waldemar Zgurski, wspólnie z Tadeuszem Machajem.

Organizatorzy zadbałi też o kulinarną oprawę imprezy. Oferowano głównie gorące dania, ciasto pieczone przez rodziców dzieci, napoje, słodycze, lody i inne smakołyki.



„Hyżniacy” podczas występu w Bratkowicach.

Mimo deszczowej aury, publiczność bawiła się doskonale. Już o godzinie 17.00 na festynowej estradzie, pojawił się oczekiwany przez wszystkich zespół disco-polo „Antoś Szprycha”. Wyjątkowo dynamiczny występ tej grupy wokalne, dosłownie porwał

najmłodszych fanów tego zespołu do wspólnej zabawy. Bisom nie było końca.

W chwilę po występie, przeprowadzono losowanie bardzo cennych nagród rzeczowych dla posiadaczy biletów wstępu na tę szkolną imprezę.

Następnie odbyła się zabawa taneczna, najpierw dla najmłodszych uczestników festynu, a później dla dorosłych. Do tańca przygrywał zespół muzyczny „Aspen” z Łodzi.

Pomimo ciągle padającego deszczu, zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Nad bezpieczeństwem gości podczas festynu, czuwali słuchacze Policyjnego Studium Ochrony Osób i Mienia „Ochroniarz” z Rzeszowa.

Festyn został doskonale przygotowany i zorganizowany. Niewątpliwie jest to ogromna zasługa i osobiste poświęcenie Krzysztofa Ciszeskiego – przewodniczącego Rady

Rodziców przy Zespole Szkół w Bratkowicach.

Mimo niesprzyjającej pogody, festyn należał do udanych, a dochód z niego przeznaczony zostanie w całości na potrzeby miejscowego Zespołu Szkół.

Władysław KWOCZYŃSKI



12 maja 2001 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się prestiżowa impreza Dni Kultury Powiatu Rzeszowskiego. Jej organizatorem był starosta rzeszowski Stanisław Ożóg wraz z WDK.

Do udziału w tej uroczystości zaproszeni zostali liderzy ruchu kulturalnego powiatu rzeszowskiego, wśród nich znalazł się również, jako jedyny spośród szkół średnich powiatu rzeszowskiego, Zespół Szkół RCKU z Trzciany. Działające tam Koło Teatralne wystawiło nagrodzony licznymi laureami spektakl pt. „Reymontowy żywot człowieka poczciwego – życie moje skrętami bieży”.

Przedstawienie zostało przygotowane na okoliczność Roku Reymon-

## Dni Kultury Powiatu Rzeszowskiego

towskiego ogłoszonego przez UNESCO. Treści inscenizacji oscylowały wokół biografii pisarza, akcentowano jej złożoność, niezwykłość, dynamiczność. Ukazano tego wielkiego Polaka

jako człowieka „z krwi i kości”, zmagającego się z trudną rzeczywistością współczesnych mu czasów. W przedstawieniu wykorzystano ruch sceniczny, wokal, różnorodne rekwizyty, stroje, przygotowano oryginalny układ akrobatyczno-gimnastyczny.

Wzięło w nim udział 30 uczniów, członków szkolnego Koła Teatralnego. Było to przedsięwzięcie zrealizowane z szerokim rozmachem, świadczyć może o tym fakt, że jako jedyne zostało zaprezentowane na gali Dni Kultury Powiatu Rzeszowskiego. Spotkało się z ciepłym przyjęciem, stało się doskonałą formą promocji szkoły i miejscowości Trzciana.

B. KOKOSZKA  
M. SYRDA

## Podkarpacki Konkurs Wiedzy o Kardynale Stefanie Wyszyńskim Wojewódzki Półfinał w Bratkowicach

„Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno” – te słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego towarzyszyły półfinałowi wojewódzkiemu Podkarpackiego Konkursu Wiedzy o Kardynale Stefanie Wyszyńskim, który odbył się w sobotę 19 maja 2001 roku w Zespole Szkół w Bratkowicach.

Nasza szkoła podstawowa wchodząca w skład zespołu nosi zaszczytne imię Prymasa Tysiąclecia od 1993 roku. 5 czerwca będziemy obchodzić kolejną rocznicę nadania imienia naszej szkole. Impreza sprzed ośmiu lat miała charakter bardzo doniosły, a goście, którzy nas zaszczytili, podnieśli znacznie jej rangę – ksiądz biskup **Kazimierz Górny**, ówczesny kurator oświaty **Jan Stanisz** i dziś już świętej pamięci wójt **Marian Wójcik**.

Sobotni półfinał był nie mniej uroczysty. Patronat honorowy nad imprezą objął wójt Gminy Świlcza **Wojciech Wdowik**. W skład komisji konkursowej weszli: wizytator kościelny ksiądz **Jan Gajda**, wizytator kuratorium oświaty **Zofia Skoczylak**, przedstawiciel jednostki samorządu terytorialnego **Maria Jarosz**, ksiądz proboszcz parafii w Bratkowicach **Józef Książek** oraz nauczycielki naszej szkoły: **Halina Urban**, **Katarzyna Kwoka**, **Bogusława Czech**, **Eugenia Książek** oraz pisząca te słowa **Bożena Żurawska**.

Konkurs rozpoczął się o godz. 10.00. Zaproszonych gości, 66 uczestników i 25 opiekunów z 22 szkół województwa podkarpackiego przywitał dyrektor naszej szkoły **Zbigniew Hołowko**. Jako pierwszy przemówił

gospodarz gminy **Wojciech Wdowik**. W swoim wystąpieniu nawiązał do działalności kardynała Wyszyńskiego, zwracając szczególną uwagę na znaczenie postaci księdza prymasa jako wzorca do naśladowania – mądry, uczciwy, prawdomówny, patriota, nie

**Karolina Lagoda** (G nr 2 Ropczyce), **Urszula Pieniążek** (G Niechobrz), **Kamil Berlik** (G nr 5 Rudna Wielka), **Małgorzata Wilga** (G nr 5 Rudna Wielka), **Małgorzata Skiba** (G Zagorzyce), **Maria Świniuch** (ZS Iwierzyce), **Monika Bo-**

**bulska** (SP Niedźwiada).

D y p l o m y uczestnictwa oraz dyplomy dla laureatów konkursu wręczył wójt Wdowik, gratulując finalistom i życząc zdobycia głównej wygranej, tj. wyjazdu do Rzymu dla dwóch osób.

Organizacyjne przygotowanie imprezy o takiej randze wymagało wiele wysiłku ze strony pracowników naszej szkoły. Wyjątkowy charakter naszej



Przedstawiciele komisji konkursowej. Przemawia Wójt W. Wdowik.

zmieniający poglądów nawet za cenę utraty wolności.

Po modlitwie do Ducha św., którą poprowadził ks. Gajda, rozpoczęły się zmagania konkursowe – 60-minutowy test o życiu i działalności ks. Stefana Wyszyńskiego. Test był trudny i bardzo szczegółowy. Sprawdzał dokładnie wiedzę uczestników. Po poprawieniu prac okazało się, że najlepiej spisała się **Elżbieta Andreasik** z gimnazjum w Niedźwiadzie. Kolejne miejsca zajęli: **Patrycja Wojnarowska** (SP Niedźwiada),

imprezie dodała oprawa plastyczna, o którą zadbali: **Agata Pelczyńska** i **Waldemar Zgruski**.

Dzięki zaangażowaniu wszystkim zyskaliśmy uznanie osób, na których nam szczególnie zależy – Wójta Gminy, przedstawicieli władz kościelnych i oświatowych. Cieszy nas szczególnie fakt, że mimo licznych obowiązków, na naszej uroczystości był osobiście Wójt Gminy i wspomógł finansowo organizację tej imprezy.

Bożena Żurawska



**Od** kilkunastu lat obserwuje się duże zainteresowanie wykorzystaniem elementów regionalizmu w nauczaniu. Lata 1990-2000 zostały ogłoszone przez UNESCO jako Dekada Edukacji Środowiskowej.



Ks. proboszcz M. Czudec przewodniczy uroczystej majówce.

Edukację regionalną wprowadza się coraz powszechniej do systemu nauczania i wychowania każdego typu szkoły. Ideę „małej ojczyzny” wykorzystuje się do przybliżenia i uświadomienia młodym ludziom wielu wartości etycznych. Jedną z form kształtowania patriotyzmu lokalnego jest wdrażanie dzieci i młodzieży do aktywnego udziału w kulturze. Z kulturą regionu łączy się ściśle tradycja.

Tradycją stało się organizowanie przez dzieci i uczniów Zespołu Szkół w Dąbrowie trzech większych uroczystości środowiskowych: Dnia Babci i Dziadka, rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, Dnia Matki.

Trzeci maja w Dąbrowie to „podwójne” święto: uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – odpust parafialny oraz obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja.

Kilkuletnią już tradycją jest, że dzieci, młodzież, zespoły regionalne naszej wsi oraz okolicznych miejscowości aktywnie włączają się w zorganizowanie tej uroczystości. Mieszkańców wsi zaszczycają swą obecnością przedstawiciele samorządu lokalnego.

W bieżącym roku mszę św. odpustową celebrowali: ks. **Kazimierz Winnicki** – proboszcz wsi Olchowa oraz ks. **Mieczysław Czudec** – proboszcz wsi Dąbrowa. W uroczystą procesję wokół kościoła włączyli się także księża dekanatu trzcieńskiego na czele z ks. dziekanem **Józefem Kościelnym**. W uroczystości odpustowej aktywnie brały udział również dzieci z klasy III, które przeżywały w tym dniu rocznicę I Komunii Świętej.

Obchody 210 rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja rozpoczęto o godz. 15.00 uroczystą majówką przy figurze Matki Bożej w pobliżu Domu Ludowego, której przewodniczył ks. proboszcz. Po jej zakończeniu wszyscy mieszkańcy i przybyli goście udali się

do sali Domu Ludowego na okolicznościową akademię. Wszystkich uczestników akademii przywitał sołtys wsi Dąbrowa **Józef Irzeński**. Na uroczystość przybył również radny wsi Ferdynand Zakrzewski.

W tym roku program artystyczny przygotowały dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Dąbrowie pod nadzorem swoich nauczycieli i dyrektora szkoły **Stanisława Głodka**. Zebrani wysłuchali informacji historycznych dotyczą-

cych uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, wierszy i piosenek o tej tematyce w wykonaniu uczniów klas: III, IV, V i VI. Obejrzeliby szereg tańców regionalnych w wykonaniu dzieci z przedszkola, klasy zerowej oraz uczniów i uczennic z klasy V i VI.

## Trzeci Maja w Dąbrowie

W czasie uroczystości nawiązano także do Dnia Strażaka. Strażakom OSP w Dąbrowie dzieci z klasy III zadedykowały inscenizację pt.: „Jak Wojtek został strażakiem”.

Aktywne uczestnictwo młodego pokolenia w podobnych uroczystościach wzmacnia emocjonalną przynależność do społeczności lokalnej. Zachowanie tradycji to zachowanie tożsamości Polski, szacunku młodego pokolenia dla



Występ dzieci szkolnych z Dąbrowy.

trudu i wysiłku tych wszystkich, którzy tworzyli Polskę.

**Elżbieta DĄBROWSKA**

## II Gminny Dzień Jedności z Niepełnosprawnymi

„Sprawiaj innym radość zobaczysz, że radość cieszy”.

12 maja 2001 r. odbył się w Zespole Szkół w Przybyszówce II Gminny Dzień Jedności z Niepełnosprawnymi. Na spotkanie przybyli zaproszeni goście, m.in.: **Wojciech Wdowik** – wójt Gminy Świlcza, ksiądz dziekan **Józef Kościelny**, radni Gminy Świlcza i Powiatu Rzeszowskiego i przede wszystkim osoby niepełnosprawne wraz ze swoimi rodzinami.

Po krótkim przywitaniu rozpoczęła się wspólna modlitwa prowadzona przez księdza **Jana Gajdę**. Piękne słowa o cierpieniu, jakie dotyka ludzi, zapadły wszystkim głęboko w serce.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej w Przybyszówce. Zespół taneczny „**Biedronki**” wykonał taniec góralski, który wszystkim się podobał. Następnie **klasa II b**

przedstawiła spektakl teatralny „**Kopciuszek**”. Kolorowe, piękne stroje, wspaniała, brawurowa gra najmłodszych aktorów sprawiły, że wszyscy świetnie się bawili, a oklaski rozbrzmiewały bardzo długo.

Wspólny posiłek zintegrował wszystkich uczestników i sprawił, że nabraliśmy ochoty do dalszej zabawy, którą poprowadziła **Agnieszka Godecka**. Spotkanie radości – wspólne zabawy, konkursy (z drobnymi nagrodami), tańce i śpiewy przeplatane występami dzieci, były po prostu wspaniałe.

Na koniec spotkania każdy uczestnik otrzymał pamiątkową kartę wykonaną przez szkolne dzieci i kolorową maskotkę.

Słowami bardzo trudno oddać atmosferę tego spotkania, uśmiechy dzieci, wzajemną pomoc, radość, a niekiedy łzy rodziców. I to wszystko sprawiło, że wszyscy czuliśmy się naprawdę wspaniale i umówiliśmy się na spotkanie za rok.

**Jolanta LOTZ**



# Praca wychowawcza w Zespole Szkół w Dąbrowie

Naczelnym celem programu wychowawczego realizowanego w Zespole Szkół w Dąbrowie w roku szkolnych 2000/2001 było: „**Wychowanie dziecka świadomego dokonywanych wyborów i gotowego do autokreacji na drodze do właściwego dla niego sukcesu szkolnego**”. Program ten opracowała w sierpniu 2000 roku komisja w składzie: **Renata Żmijowska, Elżbieta Kmiecik i Elżbieta Dąbrowska**.

Opracowano szczegółowe plany wychowawcze dla klas I-VI szkoły podstawowej, które dotyczyły głównego celu wychowania, efektów działań wychowawczych, a także wskazywały osoby odpowiedzialne za realizację tych działań w wyznaczonych terminach.

Biorąc pod uwagę nadrzędny cel wychowania określony dla klasy „**Dziecko umie zachować się w sytuacjach trudnych**” założono na wstępie, że uczeń pozna i zrozumie pojęcia: norma, prawo, obowiązek, tolerancja, będzie świadomy swoich praw i obowiązków, dostrzeże dobro i zło w sytuacjach codziennych i odpowiednio na nie zareaguje, dostrzeże różnice między ludźmi i zaakceptuje je, pozna sposoby i formy przeciwstawiania się osobom łamiącym powszechne prawa, wreszcie będzie wiedział, do kogo zwrócić się o pomoc.

W toku realizacji założonych celów na początku roku szkolnego uczniowie zostali zapoznani z podstawowymi pojęciami prawnymi. Stworzyliśmy **słowniczek prawny**. Najważniejsze definicje sformułowane stosownie do poziomu intelektualnego uczniów umieściliśmy na gazecie ściennej.

Powołaliśmy także „**Mały Sejmik Klasowy**”, który pod nadzorem wychowawcy oceniał negatywne za-

chowania członków społeczności klasowej. Zespół ten określał także drogę naprawy zaistniałej sytuacji. Skład „**Małego Sejmiku Klasowego**” zmieniał się co trzy miesiące.

Sformułowaliśmy również „**Konwencję Praw Dziecka**”. Jej treść umieściliśmy na gazecie klasowej oraz na gazecie ściennej na korytarzu szkoły, aby z konwencją mogli zapoznać się nauczyciele i rodzice odwiedzający szkołę.

Kolejnym krokiem w realizacji programu było stworzenie „**Mapy Przyjaciół Dzieci**” Zespołu Szkół



w Dąbrowie.

Zdefiniowaliśmy pojęcie „przyjaciel”. Uczniowie wyszukiwali w najbliższym otoczeniu osoby i instytucje, które pomagają dzieciom oraz do których uczniowie mogą zwrócić się o pomoc w trudnych sytuacjach. Stworzyliśmy gazetkę ścienną „**Mapa Przyjaciół Dzieci**”. Umieściliśmy na niej szereg pasków ze wskazanymi przez uczniów osobami i instytucjami, odwiedaliśmy wymienione osoby i instytucje, niektóre osoby zapraszali-

śmy do klasy. W czasie spotkań informowaliśmy o celu naszych działań, przeprowadzaliśmy pogadanki, wykonywaliśmy pamiątkowe zdjęcia, wręczaliśmy emblematy „**Przyjaciel Dzieci Zespołu Szkół w Dąbrowie**”, dziękowaliśmy za pomoc i wsparcie. Po wszystkich spotkaniach uzupełnialiśmy „**Mapę Przyjaciół Dzieci**” kolorowymi zdjęciami.

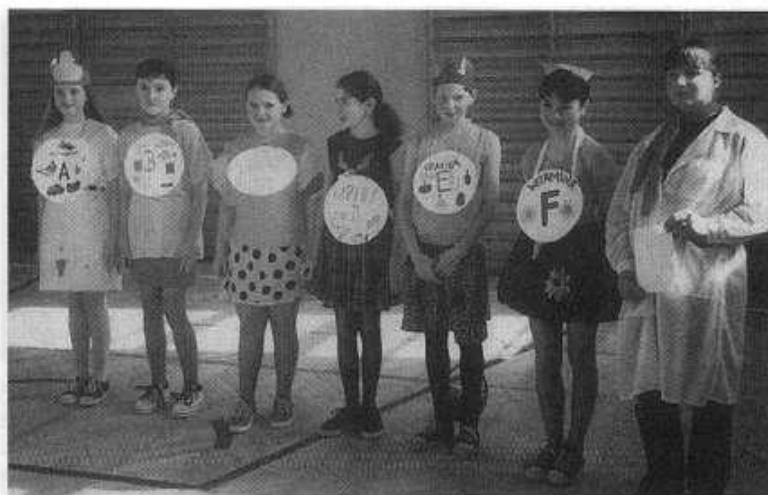
W wyniku tych działań wychowawczych uczniowie odnieśli wiele korzyści – wzbogacili się wiedzę, nauczyli się, że trzeba być odpowiedzialnym za swoje postępowanie, uświadomili sobie swoją wartość, a także poznali lepiej osoby i instytucje środowiska lokalnego.

\* \* \*

Kolejny program realizowany pod kierunkiem **Elżbiety Kmiecik** w Zespole Szkół w Dąbrowie dotyczył „**Kształcenia wśród uczniów postawy prozdrowotnej i zdrowego stylu życia**”. Jego celem jest kształtowanie zachowań prozdrowotnych poprzez stworzenie warunków w szkole sprzyjających zdrowiu i bezpieczeństwu, rozbudzenie zainteresowań dziecka własnym zdrowiem i rozwojem, kształtowanie nawyków higienicznych i zdrowotnych, wdrażanie do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Realizując zadania programu prozdrowotnego, zorganizowano w szkole od 14.03. – 21.03.2001 „**Tydzień dla zdrowia i o zdrowiu**”.

Opracowała:  
**Elżbieta DĄBROWSKA**



Uczennice kl. V w inscenizacji „*Zdrowo żyć...*”.





**Pisemko samorządu uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Dąbrowie wychodzi od czerwca 1993 roku.**

Początki naszej gazetki nie były łatwe, ale znalazło się kilku zapaleńców, którzy mieli predyspozycje do pracy dziennikarskiej i głowy pełne pomysłów. Ustaliliśmy, że czasopismo nazywać się będzie „**Szkolne Pantofelki**” i że będziemy się dobrze bawić redagując je.

Początkowo było składane częściowo na maszynie, częściowo piśmem ręcznym, a odbijane techniką ksero. W ciągu 8 lat zmieniali się redakto-

rzy, ale zawsze pracowali swoim tempem bez żadnych stresów, żadnych kompleksów. To nic, że ktoś gdzieś składa swoją gazetkę w sposób niemal profesjonalny. Uroda szkolnej gazety nie polega wcale na edytorstwie profesjonalizmie. Robimy taką gazetkę, na jaką pozwalają nam warunki.

Redakcja to nie tylko grupa osób, to także własne pomieszczenia, w których te osoby się spotykają, przechodzą materiały, wykonują część prac, oceniają tematy, selekcjonują materiały, dzielą się pomysłami, a czasem... rozrabiają.

Objętości naszego pisemka nie traktujemy sztywno. Zależy ona od ilości materiałów do druku, możliwości technicznych.

Jeśli chodzi o częstotliwość ukazowania się gazetki, jest to „**nieregularnik**”, który pozwala na swobodne planowanie prac redakcji, nie przeciąża uczniów obowiązkami. Każdy pretekst jest dobry: Andrzejki, Karnawał, Prima Aprilis, zbliżające się wakacje, a ostatnio przełom wieków.

Wszystkie prace redakcyjne są wykonywane przez kilkusobowe grono młodych dziennikarzy i pracowitych przepisowaczy na komputerze,

którzy w ciągu tych lat poznawali różne formy pracy dziennikarskiej, gatunki (wywiad, recenzja, sonda, artykuł), dyskutowali nad tekstem, wykonywali ćwiczenia językowe, kompletowali materiały, przeglądali prasę dziecięcą. Warsztatu uczyli się także na lekcjach języka polskiego, wykorzystując zdobyte wiadomości w pracy redakcyjnej.

Staramy się wykorzystywać tematy związane ze szkołą, pomysły dotyczące pozaszkolnych zainteresowań, sportu. Zawsze znajdzie się także na twórczość literacką uczniów naszej szkoły, informacje o konkursach i zawodach i „coś do śmiechu”. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczamy na papier i wyposażenie redakcji w niezbędne materiały.

W 1995 roku zdobyliśmy nagrodę w wojewódzkim konkursie na najlepiej redagowaną gazetkę szkolną „**O złotą stopkę**”. Otrzymaliśmy wówczas aparat fotograficzny.

Teraz marzy nam się dobrze wyposażona pracownia komputerowa, drukarką i skanerem, ale cóż – na razie redaktorzy korzystają z domowych komputerów, ołówka zamiast dyktafonu i dobrze się bawią.

**Renata ŻMIJOWSKA**

**W** bratkowickim Domu Strażaka, 10 marca br., odbył się I Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych. Inicjatorką i organizatorką tej szkolnej imprezy była Małgorzata Nowińska-Zgurska, doradca metodyczny ds. nauczania początkowego w gminie Świlcza.



W tegorocznym I Gminnym Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych wzięły udział dzieci nauczania początkowego (klasy od I do III), ze szkół podstawowych z miejscowości: Błędowa Zgłobieńska, Bratkowice, Dąbrowa, Przybyszówka i Rudna Wielka.

Celem Przeglądu było wdrożenie dzieci do uczestnictwa w kulturze, rozbudzenie wyobraźni, aktywności twórczej i umiłowania teatru. Jury w składzie: **Zyta Czechowska**, aktorka Teatru Lalki i Aktora „Kacperek” w Rze-

## Przegląd Teatrzyków Dziecięcych

szowie, **Mariola Łabno-Flaumenhaft**, aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, **Barbara Pałka**, doradca metodyczny ds. na-

uczania początkowego, oceniało nie tylko kulturę żywego słowa dziecięcych aktorów, ale także ruch sceniczny i profesjonalizm prezentowanych spektakli, w tym scenografię, nagłośnienie, światło, itp.

Najlepiej zaprezentowały się dzieci

z Bratkowic za przedstawienie pt. „**Zimowe zabawy**”. Spektakl przygotowały i wyreżyserowały: **Lucyna Krzanińska**, **Beata Sondej** i **Krzyszyna Berdel**. Trzecie miejsce przyznano dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej za przedstawienie pt. „**Leśny konkurs poetycki**”, przygotowane przez **Bogusławę Arkuszyńską**.

Trzy równorzędne wyróżnienia otrzymały dzieci ze Szkół Podstawowych: SP nr 1 w Bratkowicach za sztukę pt. „**Czerwony kapturek**”, wyreżyserowaną przez **Bogusławę Marek**; SP w Dąbrowie, za sztukę pt. „**Czerwony kapturek**”, przygotowaną przez **Elżbietę Dąbrowską**, SP w Błędowej Zgłobieńskiej, za sztukę pt. „**Zakłęci w kamień**”, przygotowaną przez **Bogumiłę Ostrowską**.

Nagrody i dyplomy wręczał zwycięzcom Przeglądu **Wojciech Wdowik**, Wójt Gminy Świlcza. Ponadto wszystkie dzieci – odtwórcy ról w przedstawieniach, otrzymały indywidualne nagrody w postaci maskotek. Sponsorem wszystkich nagród był Urząd Gminy w Świlczy.

W przyszłości impreza taka na pewno zajmie stałe miejsce w gminnym kalendarzu imprez kulturalnych. Następny Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych odbędzie się w marcu przyszłego roku, także w Bratkowicach.

**Władysław KWOCZYŃSKI**



ze Szkoły Podstawowej w Przybyszówce w sztuce „**Kopciuszek**”, wyreżyserowanej przez **Agnieszkę Gutkowską**. Im też jury przyznało pierwsze miejsce. Miejsce drugie zajęły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Brat-



W dniu 3 czerwca br. na stadionie LKS Świlcza odbyły się Gminne Obchody Dnia Dziecka połączone z rozgrywkami międzyszkolnymi w dwóch grupach tj. szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej gminy.

Organizatorem spartakiady był Urząd Gminy Świlcza i organizacje społeczne działające na terenie

ki atmosferyczne pozwoliły tylko na rozegranie konkurencji sportowych w grupie I, tj. klas od I do III, a także ocenę niesamowitych pojazdów przygotowanych przez poszczególne szkoły.

Wszyscy zawodnicy, sędziowie oraz opiekunowie podczas całości festynu otrzymali wyżywienie oraz napoje chłodzące ufundowane przez sponsorów.

wych i quizowych, które miały wytypować najlepsze gimnazjum z terenu naszej gminy, decyzją zarządu przepiękny puchar został przyznany Zespołowi Szkół w Świlczy, jako gospodarzowi, za bardzo dobre przygotowanie całości spartakiady.

Podczas całości imprezy kibice i opiekunowie mogli korzystać z małej gastronomii, loterii fantowej oraz innych atrakcji. Całość festynu została zakończona zabawą na otwartym powietrzu.

Organizatorzy Spartakiady dziękują Ochotniczej Straży Pożarnej, członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich i Ludowemu Klubowi Sportowemu za organizacyjne przygotowanie imprezy, a Urzędowi Gminy za przyznanie nagród rzeczowych dla szkół.

Oddzielne słowa podziękowania należą się sponsorom ww. imprezy, którymi byli: VAT-CAR z Trzciany, ATUT ze Świlczy, ALIMA-GERBER z Rzeszowa, Piekarnia MARRZENIE z Trzciany, Zakład Wędliniarski Józef Dworak z Mrowli, SONIA z Przybyszówki, WERA z Przybyszówki, HOTEL KROCZEK z Przybyszówki, GEMMA z Przybyszówki, Hurtownia cytrusów Zenon Kaszuba z Przybyszówki, Drukarnia TPM z Przybyszówki, Hurtownia cytrusów OLECHOWSKA z Rzeszowa, RESTOL z Bratkowic, LAMTEX ze Świlczy, Hurtownia zabawek z Przybyszówki, KORAL z Rzeszowa, AUTO-FIAT z Rzeszowa, INTER-ZAPAS Nabożny z Rzeszowa, Producent piecy Andrzej Barlik ze Świlczy, MARSPOL z Rzeszowa, IGRANA z Rzeszowa.

Adam MAJKA

## Gminne obchody Dnia Dziecka



miejsowości Świlcza: Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Ludowy Klub Sportowy oraz Zespół Szkół ze Świlczy.

Konkurencje sportowe planowane były do rozegrania w trzech grupach klas od I do III i od IV do VI oraz gimnazjum. Każda drużyna składała się z 6 zawodników i miała opiekuna drużyny oraz zaświadczenie o możliwości startowania w konkurencjach sportowych podpisane przez rodziców. Składała się z zawodników od klasy I do III jako grupa pierwsza oraz zawodników od klasy IV do VI jako grupa druga.

Każda szkoła poza opiekunem typowała nauczyciela-sędziego, który sędziował konkurencje sportowe innej szkoły. Natomiast reprezentacje gimnazjów z terenu naszej gminy składały się z 3 osób. Poszczególne drużyny wystąpiły w jednolitych strojach z napisem szkoły, ufundowanych przez sponsora.

Uroczystego otwarcia spartakiady dokonał Wójt Gminy oraz członkowie Zarządu, a następnie zaprezentowano poszczególne drużyny i grupy dopingujące.

Mimo długich przygotowań i ogromnego zaangażowania organizacji społecznych, niesprzyjające warun-

Po zakończeniu konkurencji sportowych zawodnicy dostali pamiątkowe upominki, piłki oraz dyplomy ufundowane przez Urząd Gminy Świlcza. Ze względu na niemożność przeprowadzenia konkurencji sporto-

### Mamy laureatów VI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Moja wioska”

**Uczniowie Zespołu Szkół w Trzcianie próbują swych sił w różnych dziedzinach twórczości, wszelako upodoba-li sobie poezję. Biorą więc udział w konkursach literackich, nie tylko szkolnych, ale organizowanych w innych gminach.**

Odpowiedzieli także na zaproszenie Gminnego Ośrodka Kultury w Ostrowie – współpracującego z rzeszowskim oddziałem ZLP – wzięli udział w VI Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Moja wioska”, mającym na celu szczególnie ukazanie przemian zachodzących na wsi polskiej.

Spośród wielu uczestników klas drugich gimnazjum cztery uczennice otrzymały zaproszenie na podsumowanie konkursu. Odbyło się ono dnia 10.06.2001 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce.

Trzy pierwsze miejsca zajęły: **Natalia Górecka** (I miejsce), **Monika Piątek** (II miejsce), **Natalia Gieron** i **Małgorzata Łoboda** (III miejsce). W nagrodę otrzymały dzieła Henryka Sienkiewicza.

Maria STOKŁOSA

13 maja 2001 r. Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Mrowli świętowała 10 rocznicę nadania szkole sztandaru.

## NIECO HISTORII

Z inicjatywą ufundowania sztandaru szkole przed laty wystąpił do ówczesnego dyrektora szkoły **Stanisława Długosza** przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego **Władysław Wilga**. Zważywszy trudny ówczesny okres transformacji ustrojowych w Polsce, złą sytuację ekonomiczną polskiej oświaty przedsięwzięcie to mogłoby wydawać się nie-realne. Nastąpiły również w szkole zmiany personalne, na emeryturę odszedł ww. Dyrektor, Kurator

szkoły i obejścia szkolnego. Nie żałował czasu ani materiałów budowlanych niezbędnych do niektórych prac. Ówcześni społecznicy mają obecnie swoich następców. Rada Rodziców – inicjator działań opiekuńczych pracowała już od tamtego czasu kolejno pod przewodnictwem **Ewy Dacko**, **Józefa Surowca**, **Wiesławy Musiał** ale zawsze potrafiła znaleźć sposoby na pozyskiwanie środków pieniężnych na potrzeby szkoły.

Udało się wykonać dzięki temu wiele prac. Wymienię tylko niektóre: przelokalizowanie biblioteki szkolnej, wygoszparowanie dodatkowej sali lekcyjnej dla nauczania początkowego, odnowienie mebli, malowanie ścian, zakupy firan, tablic dekoracyjnych itp., urządzenie szatni szkol-

był się festyn integracyjny i zabawa ludowa, w czasie której prowadzono loterię fantową, serwowano gorące posiłki, lody i napoje. Do tańca przygrywała orkiestra pod kierunkiem **Jerzego Surowca**. Porządku i bezpieczeństwa pilnowali miejscowi strażacy – druhowie OSP Mrowla.

Pozyskane środki finansowe wzbogaciły budżet szkolny z przeznaczeniem na użyteczne cele służące podnoszeniu poziomu dydaktyczno-wychowawczego szkoły.

To dzięki ludziom o otwartych sercach, rozumiejących wagę zaspokajania potrzeb dzieci i ogromną rolę szkoły w przygotowaniu ich do dalszego życia – Radzie Rodziców i darczyńcom – impreza mogła dojść do skutku.

# Uśmiech, radość, wspólna zabawa – „Bądźmy razem”

Oświaty po uzgodnieniu z organem prowadzącym szkołę – Wójtem Gminy w Świlczy, funkcję dyrektora powierzył piszącej te słowa, **Irenie Ilnickiej**.

W swych działaniach wychowawczych i opiekuńczych, które narzucił system oświaty oparłam się głównie na współpracy ze środowiskiem. Dziś z satysfakcją stwierdzić można, że był to dobry kierunek.

Zaangażowanie wszystkich nauczycieli, rodziców, uczniów, całej wsi, pozwoliły pokonać wszelkie przeszkody formalne i doprowadzić do uroczystości nadania Szkole Podstawowej w Mrowli sztandaru i imienia – Marii Konopnickiej w dniu 12 maja 1991 roku. Poświęcenia sztandaru dokonali w miejscowym kościele parafialnym podczas uroczystej Mszy św. główni koncelebranci: biskup **Stefan Moskwa** oraz ks. proboszcz **Władysław Lasota**.

W części artystycznej na dziedzińcu szkolnym nie zabrakło akcentów patriotycznych, podniosły nastrój, ceremonia obrzędowy, wszystko zapewne na długo każdemu uczestnikowi utkwiło w pamięci.

## SZKOŁA ŚRODOWISKOWA

Każda środowiskowa uroczystość szkolna integruje całą społeczność lokalną. Wówczas to, przed 10 laty motorem działania dla dobra szkoły był sołtys wsi **Mieczysław Cach**. Był niestrudżonym organizatorem ludzi do czynów społecznych estetyzujących wygląd wewnętrzny i zewnętrzny

nych, wybudowanie brukowanych chodników wokół szkoły, remont boiska sportowego.

Droższe inwestycje: wymiana stolarki okiennej, przeróbka c.o. szkolnego z węglowego na gazowe, modernizacja kuchni wykonana została dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy w Świlczy na czele z wójtem **Marianem Wójcikiem**.

## NAPRAWDE RAZEM...

Po 10 latach 13 maja 2001 roku znów odżyły wspomnienia z uroczystości szkolnej i środowiskowej. Mszę św. koncelebrowali: proboszcz ks. dr **Marian Czenczek** oraz ks. kanonik **Władysław Lasota**. Od udziału w niej, pocztu sztandarowego ze sztandarem, rodziców, społeczeństwa wsi, uczniów i nauczycieli rozpoczęła się świąteczna gala.

W części artystycznej na scenie ustawionej w majowej naturalnej bujnej roślinności, wystąpili uczniowie kl. III-V przygotowani przez nauczycielki: mgr **Beatę Ostrowską** i mgr **Czesławę Zarych**. Widzowie z wielkim zainteresowaniem obejrzeni wiązankę tańców i melodii „na ludową nutę” oraz fragmenty utworu Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi” – inscenizację „Sąd w Głodowej Wólce”. Efektownie zaprezentowali swe muzyczne umiejętności gościnnie występujący uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej z Trzcianny.

„Bądźmy razem” – to hasło towarzyszyło wszystkim atrakcjom uroczystości. Na jej zakończenie od-

Tą drogą składam wszystkim najserdeczniejsze podziękowania w imieniu własnym, grona nauczycielskiego i działwy szkolnej. **Z Mrowli – Jan Bąk, Józef i Stanisława Dworak, Piotr i Anna Dworak, Marek i Bogdan Kozubal, Marek i Agata Bąk, Bogusława i Kazimierz Sieradzcy, Andżela i Bogdan Cach, Wiesław i Krystyna Pokrywa, Barbara i Jerzy Osypka, Anna i Stanisław Kwoka, Tadeusz i Grażyna Bąk, Tadeusz i Krystyna Kozubal, Maria i Daniel Bednarz, Wiesława i Jerzy Musiał, Zbigniew i Alicja Lis, Maria i Jacek Szeliga, Małgorzata Oparowska, Piotr Zawisza, Lucyna Woźny, Zbigniew Pasterz z Rudnej Wielkiej – Ewa Wójcił, Krystyna i Tadeusz Czyż, Michał Waltoś; z Kamyszyna – Dusza; z Rudnej Małej – Stanisław Bie-niek.**

Wspomogły nas firmy: **Hurtowe Centrum Szkła i Ceramiki „Gemma” w Przybyszówce, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Caspra” w Rzeszowie, Hurtownia „Matrex” w Rzeszowie, Firma Handlowo-Usługowa „Edmar” w Rzeszowie, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Detex” w Rzeszowie.**

To ważne, że mimo wielu zawiro-wań, dynamicznego życia, szybkiego tempa przemian społecznych i ustrojowych potrafimy, choć raz w roku „wyczarować” dzień, w którym odnajdujemy siebie – „będąc razem”.

**Irena ILNICKA**



*Współdziałanie właściwe jest dopiero  
wtedy, kiedy cel jest wspólny,  
a to jest wtedy, kiedy po to,  
by to było celem dla drugiego.*

T. Kotarbiński

# Mama, Tata i Ja

Pod takim hasłem dnia 20 maja 2001 roku w Przedszkolu w Trzcianie odbyła się niecodzienna uroczystość. Niecodzienna, bo spędzona inaczej. A wszystko zaczęło się od podjęcia pracy nad realizacją głównego zadania,



Rodzice i Dziadkowie - Dzieciom. 4 czerwca 2001 r.

które dotyczyło zacieśniania więzi rodziny z przedszkolem. Należy wspomnieć, iż dotychczasowa współpraca z rodzicami polegała na wykorzystaniu tradycyjnych form pracy, a my, jako Rada Pedagogiczna, chcieliśmy znaleźć jeszcze inne ciekawe rozwiązania.

W bieżącym roku szkolnym nasze przedszkole realizuje program informacyjno-edukacyjny dla rodziców i dzieci „Pomagamy sobie nawzajem”. Na uwagę zasługują takie formy współpracy jak: organizacja „Jasełek”, „Dnia Babci i Dziadka”, „Kiermaszu świątecznego”, „Pikniku z okazji Dnia Rodzica” oraz „Dnia Dziecka” pod hasłem „Dziadkowie i Rodzice Dzieciom”.

Piknik – dlaczego nie? Tym bardziej, że mamy duży, zielony ogród. Do przygotowania każdy z pracowników podszedł poważnie i z rozmysłem. Najpierw zrodził się plan całej uroczystości.

W przeddzień uroczystości – zgodnie z planem – wszystko było gotowe. Przy pomocy rodziców rozłożono pawilony ogrodowe, oddzielono wejście

do grillowania, udekorowano ogród balonami i pracami wykonanymi przez dzieci i rodziców. Dzięki uprzejmości dyrektora Zespołu Szkół, **Janusza Pisuli**, ogród nagłośniono szkolnym sprzętem. Całą uroczystość uświetniały występy

małych artystów z przedszkola, zaproszonego zespołu „Estradka Uszatka” z Rzeszowa oraz młodych muzyków z Niepublicznej Szkoły Muzycznej z Trzciany.

Dodać należy, że naszej imprezie dopisało wszystko – słońce, go-

ście, wspaniała atmosfera, bo wszyscy dobrze się bawili.

Na pewno nie pozwolilibyśmy sobie na taki rozmach, gdyby nie nasi wspaniali sponsorzy, za co bardzo serdecznie im dziękuję. Dziękuję państwu **Bednarzom, Dzieciom, Grędyksom** z Bratkowic, **Rłkm** i **Stawarskim**. Odnotowując sukces tego spotkania, myślę że nie była to ostatnia taka impreza organizowana w naszym przedszkolu.

... W kilka dni później swoje święto przeżywały dzieci. Teraz Rodzice i Dziadkowie dołożyli starań, aby swoim pociechom uprzyjemnić ten dzień.

Spotkaniu przyświecało hasło: „Dziadkowie i Rodzice - Dzieciom”.

Od rana w przedszkolu panowała świąteczna atmosfera. Konkursy, zawody, turnieje i nagrody wywoływały radość i śmiech dzieci.

W godzinach popołudniowych zebrali się Rodzice i Dziadkowie, którzy tym razem byli aktorami. Dziadkowie przygotowali inscenizację opracowaną na podstawie baśni H. Januszewskiej pt. „Słoneczna bajka”. Scenografię przygotowała pani **Barbara Rykiel**.

Rodzice recytowali wiersze Brzechwy, Tuwima, Konopnickiej oraz śpiewali piosenki ze swoich szkolnych lat. W dalszej części imprezy dzieci zaprosiły rodziców do wspólnych piasów i zabaw przy muzyce. Dopelnieniem wspaniałej zabawy był słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz upominki z owocami i słodyczkami.

Na zakończenie pani Dyrektor podziękowała wszystkim za ogromne zaangażowanie, włożony wysiłek w przygotowanie tak wspaniałych imprez.



Piknik Rodzinny. Przedszkole w Trzcianie. 2001.

Były to uroczystości rodzinne – dla dorosłych, by wrócili w świat dzieciństwa, a dla dzieci, by przeżyły wspaniałą przygodę.

Zofia SMAGAŁA

# ACH...!

## TEN WSPANIAŁY BACH!

Na szczególną uwagę zasługuje cenna inicjatywa organizowania koncertów muzyki poważnej podjęta przez dekanat, szkołę muzyczną i klub kultury w Trzcianie. Pierwszy z nich odbył się 3 czerwca o godz. 20.00 w trzciańskim kościele parafialnym i poświęcony był muzyce Jana Sebastiana Bacha.

Jej wykonawcami byli 19-letni absolwenci Państwowego Liceum Muzycznego w Rzeszowie, mieszkaniec Trzciany **Lukasz Adamus** (organy), **Katarzyna Sobas** pochodząca z Dębicy (skrzypce) i **Piotr Klocek**, również mieszkaniec Dębicy (puzon).

Wykonywali oni fugę g-moll, preludium, arię d-dur Bacha, 2 części I i II suitę gotyckiej L. Böhmana oraz Ave Maria Ch. Gounoda i F. Schuberta.



Lukasz Adamus



Katarzyna Sobas



Katarzyna Sobas, Lukasz Adamus, Piotr Klocek

## Nasi laureaci

Warto zauważyć sukcesy naszych młodych mieszkańców gminy. Jednym z nich jest mieszkaniec Trzciany – tzw. „Dyndów”, **Bartosz Drozd**, uczeń Zespołu Szkół Spożywczych w Rzeszowie, który w **Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie** zajął I miejsce.

Gratulujemy!



Inicjatywa tym cenniejsza, że dostarcza nie tylko pokarmu dla ducha, ale spełnia ważną funkcję wychowawczo-kształcącą. Uczy poznawać świat wartościowej muzyki, kształci gust i smak estetyczny nie tylko młodzieży, lecz również dorosłych we współczesnym świecie wrzaskliwej, hałaśliwej i głośniejszej kakofonii dźwięków, czy też jarmarczno-odpuستowej disco-polo.

Szkoda tylko, że na koncert przybyło tak mało miłośników dobrej muzyki. Miejmy nadzieję, że koncerty owe będą kontynuowane i gromadzić będą coraz większą liczbę ludzi mieniących się kulturalnymi.

Teresa ŁAGOWSKA

## Mistrzowie ortografii

Dnia 31 maja 2001 roku odbył się w Zespole Szkół w Bratkowicach finał Gminnego Konkursu Ortograficznego. Uczestniczyło w nim 49 uczniów klas drugich i trzecich ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. Uczniowie ci zostali wyłonieni po przeprowadzonym wcześniej klasowym i szkolnym etapie konkursu.

Komisja konkursowa po poprawieniu prac dzieci wyłoniła zwycięzców, którym przyznano tytuł „Mistrza Ortografii”. Zdobyli go: **Beata Ziemiak** z SP w Przybyszówce, **Michał Zgurski** z SP nr 1 w Bratkowicach, **Dominika Boczkaj** z SP w Świlczy, **Mateusz Łoboda** z SP w Trzcianie, **Robert Bachórz** z SP nr 2 w Bratkowicach.

Dzieci nagrodzono dyplomami i ilustrowanymi słownikami ortograficznymi. Komisja przyznała również wyróżnienia dla **Mateusza Rasińskiego** z SP w Trzcianie i **Mateusza Orzecha** z SP nr 1 w Bratkowicach.

Pomysłodawcą i organizatorem konkursu była **Małgorzata Nowińska-Zgurska**, doradca metodyczny ds. nauczania początkowego, a sponsorem nagród i słodkiego poczęstunku dla dzieci – **Urząd Gminy w Świlczy**.

M.Z.



W lutym w Trzcianiu przebywał z koncertami chór chłopięco-młodzieżowy z Mukaczewa na Ukrainie. W wyniku nawiązania współpracy z ukraińskim chórem i na jego zaproszenie chór „Cantus” z Trzciiany udał się z rewizytą na Ukrainę do Mukaczewa.

## „Cantus” na Ukrainie

We wczesnych godzinach rannych, 25 maja, spod kościoła w Trzcianiu udaliśmy się w daleką podróż. Po

publiczność sali miejscowego teatru dramatycznego. W koncercie tym wystąpiło 4 chóry. Chór „Cantus” za-

katedry udaliśmy się na, jakże cenne dla nas Polaków, miejsca związane z historią naszego kraju; czyli Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Orłąt Lwowskich. Wizyta w tych miejscach dostarczyła nam wiele wrażeń.



Przed wyjazdem na koncert.

kilku godzinach podróży przekraczając dwie granice, polsko-słowacką i słowacko-ukraińską byliśmy już na Ukrainie. Mukaczewo to miasto położone ok. 45 km od granicy.

### Dni Mukaczewa

W dniach od 21 do 27 maja odbywał się tam cykl imprez w ramach „Dni Mukaczewa” zbiegający się z kultem świętych; Cyryla i Metodego. Jedną z imprez był **Międzynarodowy Festiwal Chóralny**.

Po przybyciu do hotelu i krótkim odpoczynku w piątkowy wieczór byliśmy słuchaczami koncertu, jaki odbywał się w miejscowej cerkwi. Wystąpił w nim kameralny chór młodzieżowy z Mukaczewa wraz z orkiestrą kameralną. Sobota była bardzo pracowitym dniem dla naszego chóru.

### Koncerty

Pierwszym był koncert w Zespole Szkół Muzycznych w Mukaczewie, gdzie słuchaczami było m.in. grono pedagogiczne wraz z młodzieżą szkolną. Drugi w tym dniu koncert miał miejsce w wypełnionej po brzegi przez

prezentował różnorodny repertuar, który znalazł uznanie u publiczności, czego dowodem były bisy na zakończenie występu. Na zakończenie sobotniego wieczoru odbyła się wspólna kolacja z ukraińskimi chórzystami.

### Lwów

W niedzielne przedpołudnie opuściliśmy gościnne Mukaczewo i udaliśmy się w kierunku Lwowa. Po kilkugodzinnej podróży, przemierzając tereny Zakarpacia oraz pasmo Karpat, zatrzymaliśmy się przed katedrą we Lwowie. Kilka godzin spędzonych w tym mieście przeznaczaliśmy na zwiedzanie jego zabytków.

Na początek udaliśmy się do miejscowej katedry, która przygotowywała się do przyjęcia Papieża Jana Pawła II podczas jego czerwcowej pielgrzymki na Ukrainę. Po zwiedzeniu

### Powrót

Na koniec, jeszcze kilka zdjęć pod pomnikiem Adama Mickiewicza i w godzinach wieczornych wyruszamy w kierunku granicy w drogę powrotną do kraju. Po przekroczeniu granicy w Medyce i krótkiej podróży, w późnych godzinach nocnych wróciliśmy do Trzciiany.

Tak zakończyła się pierwsza podróż zagraniczna naszego chóru, miejmy nadzieję, że pierwsza – ale nie ostatnia.

Jan CZECH



Przed kaplicą na cmentarzu Orłąt Lwowskich.

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH  
**AKADEMIA ROLNICZA im. Hugona Kołłątaja w Krakowie**

otwiera od 1.10.2001 punkt konsultacyjny w

Zespole Szkół Rolniczym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzcianie

Wydział: **Inżynierii Środowiska i Geodezji**

Kierunek: **Inżynieria Środowiska**

studia zaoczne 4-letnie inżynierskie



**INŻYNIERIA ŚRODOWISKA** jest kierunkiem technicznym bazującym na podstawowych przedmiotach ścisłych i przyrodniczych. Przygotowuje specjalistów do rozwiązywania zagadnień technicznych w zakresie: kształtowania i ochrony środowiska, inżynierii wodnej oraz infrastruktury terenów wiejskich. Studia odbywają się 5-letnim trybem stacjonarnym, jak również 4-letnim zaocznym z możliwością 1,5 rocznych magisterskich studiów uzupełniających.

Absolwenci otrzymują tytuł magistra inżyniera, lub **inżyniera inżynierii środowiska** (studia zaoczne). Pierwsze cztery semestry są dla wszystkich studiujących wspólne i obejmują przedmioty podstawowe, jak: matematyka wyższa, fizyka, chemia, podstawy informatyki, język obcy oraz kierunkowe techniczne jak: geodezja z fotogrametrią, hydraulika, hydrologia, mechanika techniczna, mechanika gruntów, a także przyrodnicze, takie jak: biologia, ekologia, meteorologia i klimatologia, gleboznawstwo, torfoznawstwo i ochrona torfowisk, podstawy rolnictwa, ochrona środowiska, podstawy melioracji.

Od piątego semestru studiujący mogą wybrać jedną z dwu równorzędnych specjalizacji: **inżynieria wodna** lub **kształtowanie i ochrona środowiska**, które w zróżnicowanym zakresie obejmują m.in. problematy-

kę dotyczącą zaopatrzenia osiedli w wodę, kanalizacji, oczyszczania ścieków i utylizacji odpadów, budowy składowisk odpadów komunalnych i przemysłowych, regulacji rzek, budownictwa wodnego i melioracyjnego, systemów nawodnień i odwodnień w rolnictwie, budowy dróg rolniczych, technologii i organizacji prac inżynierskich, kompleksowego kształtowania terenów wiejskich, skażenia środowiska i metod jego rekultywacji, rekultywacji gleb i ochrony torfowisk, funkcjonowania ekosystemów i innych.

Wydział, po wizytacji specjalistów z krajów Unii Europejskiej, został wpisany na listę Europejskiej Federacji Narodowych Stowarzyszeń Inżynierskich (FEANI). Tym samym zakres i poziom kształcenia na kierunku **inżynieria środowiska** został uznany za adekwatny do standardu studiów inżynierskich o tym profilu obowiązującego w krajach Unii – **dyplomy absolwentów uprawniają do uzyskania dyplomu i tytułu inżyniera europej-**

**skiego (EUR ING) bez konieczności nostryfikacji.** Uprawnia to do prowadzenia działalności inżynierskiej w krajach zachodnioeuropejskich i niektórych innych.

Absolwenci do tego kierunku uzyskują przygotowanie do opracowania projektów urządzeń inżynierskich ochrony i kształtowania środowiska ich realizacji oraz eksploatacji i obsługi. Mogą być zatrudniani w biurach projektowych, wykonawczych i eksploatujących urządzenia wodne, komunalne i ochrony środowiska. Mogą pracować w administracji rządowej i samorządowej, szkołach średnich, uczelniach, instytucjach badawczych, bankach a po ukończeniu kursów uzupełniających – jako rzeczoznawcy w zakresie wyceny nieruchomości. Mogą także prowadzić własne firmy wykonawcze, biura projektowe i doradztwa technicznego w swojej branży.

Dyplom i odpowiednia praktyka zawodowa pozwalają na uzyskanie uprawnień w zakresie posiadanego wykształcenia.

### Zespół Szkół RCKU w Trzcianie

informuje, że prowadzi nabór do następujących typów szkół:

- 3-letniego Zaocznego Technikum Melioracji Rolnictwa – na podbudowie szkoły zawodowej
- 3-letniego Wieczorowego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych – na podbudowie szkoły zawodowej
- 2-letniej Szkoły Policealnej, dziennej (inżynieria środowiska) – na podbudowie liceum ogólnokształcącego.

Nauka we wszystkich typach szkół jest bezpłatna, odbywa się w nowoczesnych pracowniach, istnieje możliwość zakwaterowania w internacie.

Uczniowie Zespołu Szkół RCKU w Trzcianie w eliminacjach centralnych Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych odnieśli kolejny sukces zajmując czołowe miejsca, a szkoła sklasyfikowana została na I miejscu w rankingu szkół rolniczych w Polsce uczestniczących w XXV Jubileuszowej Edycji Olimpiady.

Uczeń **Mateusz Szopiński** zajął III miejsce w bloku inżynierii i ochrony środowiska, **Waldemar Jałowicz** IV miejsce i **Grzegorz Złotek** V miejsce w bloku produkcji zwierzęcej.

Szkoła uhonorowana została pucharem i dyplomem a uczniowie dyplomami laureatów, uprawniającymi do wstępu bez procedury egzaminacyjnej na wybrane kierunki studiów w Akademiach Rolniczych w kraju oraz nagrodami rzeczowymi.

W przygotowaniu uczniów do udziału w olimpiadzie uczestniczyli nauczyciele przedmiotów zawodowych, a koordynatorem przygotowań i opiekunem olimpijczyków w czasie finału centralnego był wicedyrektor Zespołu Szkół mgr inż. **Marian Szumilas**.

Eliminacje centralne odbyły się w dniach 24-26 maja 2001 r. w Zespole Szkół Rolniczych w Grubnie woj. kujawsko-pomorskie.





# Przywrócenie historii

10 maja 2001 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Świlczy odbyła się niecodzienna i wzruszająca uroczystość nominacji na stopnie oficerskie kombatantów z terenu gminy Świlcza i Boguchwała.

W uroczystości udział wzięli: **Wojciech Wdowik** – wójt gminy, **Wojciech Grochala** – przewodniczący



Powiatowej Rady Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej, **Kazimierz Rurak** – wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów, **płk Stanisław Pyż** – zastępca Komendanta Wojewódzkiej Komisji Uzupełnień, **Bronisław Prygoń** – przewodniczący Koła Gminnego Związku Kombatantów w Świlczy, **Jerzy Stokłosa** – przewodniczący Rady Gminy Świlcza oraz chor. **Janusz Gąsior**.

Akty nominacyjne na podstawie Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Aleksandra Kwaśniewskiego** z dnia 17 listopada 2000 roku wręczył **płk Stanisław Pyż**.

Otrzymali je: plutonowy Wojska

Polskiego w momencie wybuchu wojny 98-letni **Stanisław Łasica** s. Antoniego, **Bronisław Stachowicz** s. Andrzeja, **Michał Kocur** s. Katarzyny, **Henryk Wajda** s. Jana, **Władysław Baran** s. Franciszka, **Jan Bassara** s. Jana, **Edward Bijos** s. Andrzeja, **Jan Dusza** s. Wawrzyńca, **Stanisław Dusza** s. Wawrzyńca, **Mieczysław Dziedziec** s. Jakuba, **Walenty Dziedziec** s. Wawrzyńca, **Tadeusz Feret** s. Walentego, **Maksymilian Guzik** s. Tomasza,

**Roman Kałucki** s. Stanisława, **Bronisław Kocur** s. Jakuba, **Wiktor Kocur** s. Jana, **Janina Kogut** c. Józefa, **Eugeniusz Kuter** s. Tomasza, **Kazimierz Kuter** s. Stanisława, **Władysław Lis** s. Piotra, **Władysław Noworol** s. Walentego, **Stefania Pająk** c. Jana, **Wojciech Sarna** s. Mateusza, **Henryk Piątek** s. Stanisława, **Józef Wojciechowski** s. Andrzeja.

Z terenu gminy Boguchwała nominacje otrzymali: **Franciszek Król** s. Jana, **Władysław Chmiel** s. Macieja, **Józef Niedziałek** s. Antoniego, **Władysław Rozborski** s. Antoniego, **Bronisław Siorek** s. Piotra, **Jan Tendera** s. Jakuba, **Stanisław Bartusik** s. Katarzyny.

Niestety, nie wszystkim awansowanym dane było dożyć tej chwili. Ci, którzy odeszli spośród żyjących, zostali uczczeni minutą ciszy.

Po części oficjalnej przy lampce wina niezbyt zręcznie zabrzmiał toast „Sto lat”, zważywszy sędziwy wiek nominowanych.

Były też wspomnienia i wzruszenie malujące się na twarzach tych skromnych, starych i schorowanych już dzisiaj ludzi.

Jadwiga OLESZCZUK



## Obchody 50-lecia śmierci Przywódców WIN-u

W dniu 1 marca 2001 roku odbyło się w Rzeszowie uroczyste posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z udziałem: Sekretarza Generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa **Andrzeja Przewoźnika**, Wojewody Podkarpackiego **Zbigniewa Sieczkosia**, Zastępcy Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jerzego Woźniaka**, przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej, Nauki i Kombatantów, rodzin i osób zaproszonych, celem uczczenia 50-tej rocznicy mordu dokonanego na członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Wyrażono hołd pomordowanym przywódcom polskiego antykomunistycznego podziemia oraz cześć i szacunek tym wszystkim, którzy niezłomnie dotrzymali wierności swojej Ojczyźnie, płacąc za swą nieugiętą postawę.

Mszę św. w intencji pomordowanych w Kościele o.o. Bernardynów oraz złożeniem kwiatów pod tablicą pamięci, umieszczoną na ścianie kościoła, zakończono program obchodów w Rzeszowie.

W dniu 4 marca 2001 roku w Kościele Parafialnym w Trzcionie, gdzie znajduje się tablica pamięci **Mieczysława Kawalca**, odprawiona została Msza św. w jego intencji, oraz sześciu współtowarzyszy pomordowanych.

W dniu 14 marca 2001 roku na posiedzeniu Sejmu RP przyjęto Uchwałę Sejmu, że Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, które po zakończeniu II wojny światowej podjęło walkę z komunistycznym terrorem i sowieckim okupantem, dobrze przysłużyło się Polsce dla odzyskania wolności i niepodległości.

Jan DRAUS „Dym”

„... kto życie swe na uczeniu innych  
przepędza, w umysłach uczniów drugie  
życie wieść będzie ...”

## Pamięci nauczyciela Tomasza Markowicza 11.03.1910 – 24.04.2001

Był piękny i słoneczny dzień 26 kwietnia 2001 r. O godz. 14.00 przy donośnym głosie dzwonów kościelnych odbyło się przeniesienie z kaplicy cmentarnej do miejscowego kościoła parafialnego w Świlczy ciała zmarłego Tomasza Markowicza, nauczyciela na kresach wschodnich, kierownika Szkoły Podstawowej w Woliczce, nauczyciela Szkoły Podstawowej w Świlczy, długoletniego działacza oświatowego, kulturalnego i społecznego.

W tej smutnej uroczystości pogrzebowej wzięli udział miejscowi księża, grono bliskich przyjaciół, znajomych, pedagogów, byłych uczniów, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy Świlczy, Woliczki i innych miejscowości.

Mszę św. pogrzebową odprawił ks. proboszcz Franciszek Marciniak oraz wygłosił wymowną homilię do wiernych, biorących udział w ostatniej drodze ku wieczności śp. Tomasza Markowicza.

Po wyprowadzeniu zwłok na cmentarz do rodzinnego grobowca, zmarłego pożegnał Wojciech Bednarz w imieniu własnymi i Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz emerytowanych i czynnych pedagogów i pracowników administracyjno-ekonomicznych oświaty.

Ponadto przekazał Rodzinie, pogrążonej w smutku, wyrazy współczucia.

Jakim był Pan Tomasz? Lekko pochylona, szczupła sylwetka, siwe włosy, dobra, uśmiechnięta twarz i łagodne spojrzenie zza okularów, gotowość do rozmowy, krzepiące słowa otuchy, dobrej rady i wska-



zań.

Mottem jego drogi życiowej było: „O zdrowy rozsądek – prosimy Cię, Panie, o mądrość życiową – prosimy Cię, Panie”. Prześledźmy jednak fakty jego długiego życia (91 lat), by ogromny dowód szacunku, jaki nad jego mogiłą złożyli mieszkańcy Świlczy i Woliczki miał uzasadnienie.

Tomasz Markowicz urodził się w 1910 r. w Bajkowicach koło Tarnopola na kresach wschodnich. Wykształcenie zdobył ciężką pracą. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tarnopolu w 1931 r., a następnie Szkołę Podchorążych.

Pracę zawodową rozpoczął w Milnie k/Złoczowa, a następnie pracował w Bortkowie k/Lwowa wraz z żoną, również nauczycielką. Z chwilą wybuchu II wojny światowej został powołany do wojska. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej, do oficerskiego obozu jenieckiego, w którym przebywał przez 6 lat. Rozwijał tam aktywną działalność kulturalno-oświatową.

Po powrocie z niewoli hitlerowskiej w 1945 r. podjął wraz z żoną pracę w Szkole Podstawowej w Woliczce. W tym czasie podniósł sto-

pień organizacyjny szkoły z 4 klas do 6, czym zaskarbił sobie życzliwość i wdzięczność społeczności lokalnej. Organizował tam życie kulturalne poprzez liczne imprezy i przedstawienia oraz kursy dla dorosłych. W trudnych powojennych latach służył radą i pomocą całej miejscowości. W Szkole Podstawowej w Świlczy w latach 1957-1972 pracował jako nauczyciel matematyki, ceniony za głęboką wiedzę, życzliwość i dobroć. Powyższy biogram – to ukazanie człowieka, który rozumiał, czym jest służba dla bliźniego.

Pan Tomasz Markowicz pracował w szkołach wiejskich. Uczył również tych, którzy z różnych przyczyn mieli utrudniony dostęp do szkoły i wiedzy. Starał się im przybliżyć drogę do wykształcenia. Tam gdzie pracował, był wielkim i niekwestionowanym autorytetem. Nie tylko uczył i kierował szkołą, ale udzielał też różnych pouczeń i rad życiowych. Był ceniony za głęboką wiedzę, życzliwość i bezinteresowność.

Dziś wielu wychowanków wspomina Go z wdzięcznością. Jego uczniowie przychodzili do Niego już jako ludzie dorośli; nauczyciele, inżynierowie, lekarze, księża. Składali życzenia, prosili o rady, wymieniali poglądy. Duża liczba Jego uczniów rozproszonych po świecie kierowała do Niego drogą korespondencyjną wyrazy pamięci i wdzięczności.

Za swoją działalność otrzymał odznaczenia, między innymi: Medal „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.”, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę ZNP i inne.

**Wojciech BEDNARZ**



# ZJAZDOWA DEBATA STRAŻAKÓW...

W niedzielę, 22 kwietnia br., w Świlczy odbył się VIII Gminny Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W debacie zjazdowej uczestniczyło ponad 60 druhow-delegatów z 10 jednostek OSP Gminy Świlcza, z miejscowości: Błędowa Zgłobińska, Bratkowice, Bzianka, Dąbrowa, Mrowla, Przybyszówka, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka.



Najlicniejszą jednostką OSP są Bratkowice ze 122 druhami, najmniej liczną zaś OSP Bzianka, zrzeszająca w swych szeregach 29 strażaków ochotników. Na terenie Gminy Świlcza jest ogółem 565 strażaków, w tym 443 członków czynnych, 53 wspierających, 45 honorowych oraz dwie drużyny młodzieżowe skupiające 24 członków.

W obradach Zjazdu uczestniczyli zaproszeni goście w osobach: druh **Lesław Padwiński** – Wiceprezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Rzeszowie, bryg. mgr inż. **Andrzej Bulatek** – Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, kpt. **Andrzej Wantrych** – opiekun Gminy Świlcza z ramienia KM PSP w Rzeszowie, **Wojciech Wdowik** – z-ca Wójta Gminy Świlcza, **Józef Kornak** – z-ca Wójta Gminy Świlcza, **Tadeusz Pachorek** – Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy, **Lesław Antosz** – Przewodniczący Rady Gminnej LZS w Świlczy.

Otwarcia Zjazdu dokonał **Mieczysław Chrzastek** – Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Świlczy. Obradom Zjazdu przewodniczył **Kazimierz Czyż** – wiceprezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Świlczy.

**Mieczysław Chrzastek** złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie od 1996-2000

roku. Wynika z niego, że Zarząd nie był bierny w swej statutowej działalności. Sukcesywnie zabiegał o dotacje dla poszczególnych OSP, a także wspierał rozbudowy Domów Strażaka, np. w Mrowli i Bziance. Także dzięki zaangażowaniu członków Zarządu, udało się skarosować trzy samochody gaśnicze dla jednostek OSP w Świlczy, Bratkowicach i Dąbrowie.

Podkreślił on w swej wypowiedzi, że gdyby nie konkretna pomoc i wsparcie Urzędu Gminy w Świlczy oraz Komend Wojewódzkiej i Miejskiej PSP w Rzeszowie – wiele zamierzeń nie udało się pomyślnie zrealizować. Potrzeby jednostek OSP na terenie Gminy Świlcza są dużo większe. Wiele jednostek posiada przestarzały sprzęt gaśniczy ulegający częstym awariom, brakuje też umundurowania ochronnego oraz środków na remonty i bieżące utrzymanie

Domów Strażaka. Niestety, możliwości finansowe jednostek OSP są znikome, a dotacje z budżetu gminnego niewystarczające. Mimo to, współpraca Zarządu Gminnego Związku OSP RP z Urzędem Gminy w Świlczy i



Państwową Strażą Pożarną – układała się pomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wygłoszone przez **Adama Majkę** dobrze oceniło pięcioletnią działalność Zarządu, który otrzymał zasłużone absolutorium.

W dyskusji **Tadeusz Dynia** przyznał, że dotychczasowa współpraca Zarządu Gminnego Związku OSP RP, zarówno z Urzędem Gminy w Świlczy, jak również z Państwową Strażą

Pożarną układała się dobrze.

Podkreślał jednak, że konieczny jest częsty udział przedstawicieli KM PSP w Rzeszowie w zebraniach sprawozdawczych jednostek OSP na terenie gminy Świlcza.

Z kolei **Kazimierz Dworak**, jako delegat OSP z Trzciany stwierdził w swojej wypowiedzi, że w jego jednostce konieczny jest nowy samochód gaśniczy. Zaznaczył, że trzciańska OSP zamierza w najbliższym czasie starać się o samochód gaśniczy do karosażu i liczy na pomoc oraz wsparcie zarówno Urzędu Gminy, jak również Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie.

W dalszej wypowiedzi K. Dworak zwrócił uwagę na coraz częstsze zjawisko wypalania suchych traw i związanych z tym strat pożarowych. Wniósł, by temat ten przedstawić na Zjeździe Krajowym Związku OSP RP. Zwrócił też uwagę na trudną sytuację materialną i życiową wielu strażaków-ochotników i ich najbliższych. Uważa, że pieniądze na zapomogi dla nich powinny być zapewnione.

Następnie komendant miejski PSP w Rzeszowie **Andrzej Bulatek** w swojej wypowiedzi scharakteryzował powiat rzeszowski pod względem obszaru i ludności, a także bieżącą sytuację pożarową oraz udział strażaków w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

W miarę możliwości zabiegać będzie o większą ilość lepszego sprzętu w jednostkach, a także udzielanie wsparcia i pomocy w karosażu samochodów pożarniczych. Przyznał też, że problem wypala-

nia suchych traw i ściernisk znany jest w całym kraju. Liczne apele, zakazy PSP oraz Ochrony Środowiska nie docierają do społeczeństwa. Ponadto prawo i przepisy w zakresie karania sprawców podpałek są zbyt łagodne. W dalszej części swojej wypowiedzi, zapoznał delegatów z aktualnymi przepisami w zakresie zadań i obowiązków ochotniczych stra-

(Ciąg dalszy na str. 24)

## ZJAZDOWA DEBATA STRAŻAKÓW...

(Ciąg dalszy ze str. 23)

zy pożarnych.

Kolejnym mówcą był **Lesław Padwiński**, wiceprezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Rzeszowie, który zachęcał do udziału w kursach i szkoleniach organizowanych dla członków OSP.

Jako ostatni, głos w dyskusji zabrał **Wojciech Wdowik**, wójt Gminy Świlcza. Zapoznał on delegatów z dotychczasowymi wydatkami na działalność ochotniczych straży pożarnych. Przyznał, że środki finansowe przeznaczone na cele ochrony przeciwpożarowej w gminie, mimo że z każdym rokiem są wyższe, w dalszym ciągu nie pokrywają wszystkich potrzeb w tym zakresie. Jednocześnie wyraził swoje zadowolenie z dotychczasowej współpracy z Zarządem Gminnym Związku OSP RP w Świlczy. Podkreślił, że sprawy ochrony ppoż. w gminie uważał zawsze za priorytetowe.

W skład nowego Zarządu Gminnego Związku OSP RP weszło 23 druhow – reprezentantów wszystkich jednostek OSP z terenu naszej gminy. Do władz Zarządu wybrani zostali: **Kazimierz Czyż** – prezes Zarządu, OSP Rudna Wielka, **Jan Bułatek** – wiceprezes, OSP Bratkowice, **Kazimierz Dworak** – wiceprezes, OSP Trzciana, **Stanisław Koczko** – komendant gminny, OSP Świlcza, **Marek Maksymowicz** – sekretarz, OSP Błędowa Zgłobieńska,

**Kazimierz Długosz** – skarbnik, OSP Dąbrowa, **Józef Nowak** – członek prezydium, OSP Mrowla, **Adam Majka** – członek Zarządu, kandydat do Zarządu Powiatowego Związku OSP RP, OSP Świlcza, członkowie Zarządu: **Jan Górski** OSP Bratkowice, **Jacek Piątek** OSP Bratkowice, **Andrzej Rządeczka** OSP Świlcza, **Mariusz Bachórz** OSP Mrowla, **Marek Styka** OSP Rudna Wielka, **Andrzej Czernij** OSP Przybyszówka, **Franciszek Fura** OSP Przybyszówka, **Stanisław Kubicz** OSP Bzianka, **Mieczysław Świder** OSP Bzianka, **Jan Lustyk** OSP Woliczka, **Witold Stachurski** OSP Woliczka, **Andrzej Baczyński** OSP Dąbrowa, **Krzysztof Dziedziec** OSP Trzciana, **Stanisław Kawalec** OSP Trzciana, **Władysław Kogutek** OSP Błędowa Zgłobieńska.

Wybrano też delegatów na I Powiatowy Zjazd Związku OSP RP, którymi zostali: **Kazimierz Czyż**, **Stanisław Koczko** i **Adam Majka**. Na zakończenie obrad VIII Gminnego Zjazdu Związku OSP RP w Świlczy – najbardziej zasłużeni druhowie i działacze otrzymali statuetki i dyplomy uznania za swoje zasługi dla pożarnictwa i długoletnią społeczną służbę w szeregach OSP. Do grona wyróżnionych należą: **Tomasz Miś** ze Świlczy, **Jan Kwoka** z Bratkowic, **Mieczysław Cach** z Mrowli, **Czesław Świder** z Bzianki, **Mieczysław Chrzęstek** ze Świlczy.

**Władysław KWOCZYŃSKI**

**W** poprzednim numerze „Trzcionki” zapoznaliśmy Czytelników z chorobami odzwierzęcymi, do których należy jedna z najgroźniejszych tj. wścieklizna. Objawy tej choroby zarówno u zwierząt jak i u człowieka zostały już dokładnie omówione.

Obecnie pragniemy zasygnalizować, że przypadek wścieklizny u zwierzęcia zanotowano w Trzcionie.

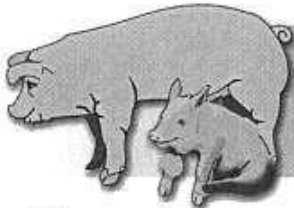
## Wścieklizna wciąż groźna

Zwracamy się więc z apelem do wszystkich mieszkańców Gminy Świlcza, jeżeli ktoś zauważy zwierzę dzikie w pobliżu domostwa lub psa, kota z objawami podanymi w numerze 17 naszego pisma, należy bezzwłocznie powiadomić najbliższego lekarza weterynarii lub Urząd Gminy. Wścieklizna jest chorobą urzędowo zwaną na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r.

W przypadku potwierdzenia występowania wścieklizny zostaje w regionie wyznaczony okręg o promieniu 10 km od ogniska zagrożenia, w którym należy zachować szczególne środki ostrożności.

Nie bagatelizujmy choroby jaką jest wścieklizna, gdyż w momencie występowania objawów klinicznych tej choroby jest ona już śmiertelna.

Na podstawie informacji podanej przez lek. weterynarii **Rafała STAWARZA**



## Czy można prowadzić opłacalną hodowlę świń?

W ramach corocznych szkoleń rolniczych grupa rolników z gm. Świlcza w dniu 26.02. br. wyjechała do Bełżyc w woj. lubelskim. Wyjazd szkoleniowy zorganizowany przez doradcę WODR Annę Bar mógł dojść do skutku dzięki przychylności Zarządu Urzędu Gminy w Świlczy, który sfinansował koszty przewozu uczestników.

### SZKOLENIA HODOWCÓW

Celem szkolenia było zapoznanie się z organizacją produkcji żywca wieprzowego wysokiej jakości w chlewni o dużej koncentracji produkcji, przy zastosowaniu nowoczesnych techno-

logii.

Działając w porozumieniu ze specjalistą zakładowym ds. chowu trzody chlewnej Marią Będowską, wybór padł na chlewnię prowadzoną przez pp. Jana i Zbigniewa Dębińskich, zamieszkałych w Bełżycach oraz Krężnicy Okrągłej, woj. lubelskie, którzy już wcześniej gościli u siebie grupy rolników z naszego województwa.

Rozmach inwestycyjny, odwaga w podejmowaniu trudnych decyzji, rzetelna wiedza oraz bardzo życzliwy stosunek właścicieli do zainteresowanych produkcją żywca wieprzowego zdecydował o wyborze właśnie tej chlewni, jako obiektu wartego zarówno oglądnięcia, jak i naśladowania. Gospodarstwo, o którym mowa, sta-

nowi typowe gospodarstwo rodzinne.

### NOWOCZESNOŚĆ PRODUKCJI ŻYWCA WIEPRZOWEGO

Posiada wraz z dzierżawą 102 ha, na których uprawiane są: jęczmień, pszenica, owies i kukurydza. Pomimo dużego areału zebrane zboża tylko w 1/3 pokrywają potrzeby żywieniowe zwierząt, zaś brakujące 2/3 pochodzą ze skupu od okolicznych rolników. Dlatego też właściciele chlewni dążą do powiększania zasobów ziemi, skupując ją od sąsiadów.

Chlewnia o obsadzie 150-160 szt. loch zlokalizowana jest w Bełżycach. Stado loch stanowią czystorasowe



lochy wbp oraz krzyżówkowe pbz x wbp. Gospodarstwo utrzymuje 4 rozplodniki, w tym: 2 knury PIC, 1 knur wbp oraz 1 knur hybrydowej linii francuskiej PanArlan. W ub.r. sprzedano do zakładów przetwórczych (Tarnów, Starachowice) 19,8 szt. tuczników od 1 lochy. Dostawy świń w wadze żywej ok. 105 kg rozliczane są według wagi bitej ciepłej, z uwzględnieniem premii zależnej od procentowej zawartości mięsa w tuszy. Mięśność sprzedanych w ub.r. tuczników wahała się w granicach 52-53%.

Średnio w miocie rodzi się 9-10 szt. – co przy 2,2 cyklach pozwala uzyskać średnio 20 prosiąt odsadzonych od lochy w ciągu roku. Lochy pokryte mają indywidualne kojce, w których utrzymywane są do ok. 30 dni po pokryciu. Następnie trafiają do chlewni, w której zamontowano komputerową stację żywienia loch, umożliwiającą indywidualne żywienie uzależnione od okresu prośności oraz wieku lochy. O ile lochy, które trafiają do tego pomieszczenia

po raz drugi nie mają problemów z pobieraniem paszy, o tyle loszki młode po raz pierwszy wprowadzone muszą być do tego typu żywienia przyuczane indywidualnie, co niewątpliwie wymaga w tym okresie od nadzorującego sporo czasu i cierpliwości.

Lochy wprowadzone do pomieszczenia badane są w kierunku prośności ultradźwiękowym urządzeniem, dającym około 98% zgodności badania ze stanem faktycznym. Do wychwycenia loch, które nie są skutecznie pokryte, do chlewni wprowadzany jest okresowo knur próbnik. Stacja obsługuje 60 szt. loch.

Na tydzień przed przewidywanym terminem porodu lochy umieszczane są w porodówce. Kojce dla loch są tak usytuowane, że pozwalają na odchow miotów łączonych, co pomaga we wczesnym okresie wzajemne poznawanie prosiąt, które później dużo łagodniej znoszą proces odsadzania od loch. Prosięta odsadzane są w wieku 28-32 dni i

łączone w większe grupy.

### PROFILAKTYKA PRZY ODCHOWIE PROSIĄT

Przy odchow prosiąt stosowany jest następujący program profilaktyczny:

- 3 dzień po urodzeniu – preparaty żelaza przeciwko fizjologicznej anemii,
- 5 dzień – szczepienie przeciwko mykoplazmowemu zapaleniu płuc (Respisure),
- 14 dzień życia prosięcia powtórna iniekcja z zastosowaniem preparatu żelaza,



Uczestnicy szkolenia z gospodarzami.

- 25 dzień – powtórne szczepienie przy zastosowaniu Respisure.

Po przejściu okresu adaptacyjnego prosięta w wadze ok. 20 kg są przewożone z chlewni macierzystej do odległości ok. 3 km warchlakarni.

Warchlakarnia podzielona jest na 6 boksów, w jednym mieści się ok. 70 szt. prosiąt. W warchlakarni prosięta przebywają do czasu uzyskania ok. 40 kg masy ciała, a następnie przeprowadzane są do tuczarni, w której przebywają do momentu załadunku i wyjazdu do zakładu przetwórczego.

Żywienie wszystkich grup technologicznych oparte jest o pełnodawkowe mieszanki sporządzane z następujących komponentów: poekstrakcyjna śruta sojowa (prosięta, warchlaki), poekstrakcyjna śruta rzepakowa (tuczniki), mączka rybna, zboża wszystkich gatunków oraz premiks firmy Sano. Średnio na sztukę zużycie paszy na 1 kg przyrostu masy ciała waha się w przedziale 2,83-3 kg.

Zaprogramowany, na poddaszu użytkowym, komputer pozwala na sporządzenie we własnej mieszalni 9 receptur pasz złożonych z 6 różnych komponentów. Paszociąg transportuje przygotowaną paszę, sypiąc ją wprost do autokarmików.

### OPLACALNOŚĆ PRODUKCJI MIĘSA

Dowodem na to, że dobrze zorganizowana produkcja żywca opłaca się jest nowo powstająca, przewidziana do zasiedlenia w maju br. chlewnia, w której obsada wyniesie ok. 300 szt. loch. Ponieważ nie przewiduje się aktualnie warchlakarni i tuczarni, część prosiąt z

nowej chlewni przewidziana będzie do sprzedaży. W części przeznaczonej dla loch prośnych zakłada się montaż 3 stacji żywieniowych oraz utrzymanie zwierząt na głębokiej ściółce.

Absolutną nowością organizacyjną ma być prowadzenie inseminacji loch nasieniem pozyskiwanym od otrzymywanych w chlewni knurów.

Uczestnicy szkolenia z dużym zainteresowaniem oglądali rozwiązania technologiczne w obiektach zarówno już eksploatowanych jak i w obiekcie nowo budowanym.

Zadawane pytania dotyczyły zarówno procesów technologicznych, jak i organizacji pracy. Podkreślić należy życzliwość, z jaką spotkała się grupa ze strony właścicieli, którzy żadnego pytania, nawet dotyczącego spraw finansowych, nie pominęli milczeniem.

Dobrze zorganizowana i prowadzona chlewnia, w której ogranicza się możliwie maksymalnie nakład pracy, stanowić może dochodowy i atrakcyjny warsztat pracy.

**W imieniu rolników uczestniczących w szkoleniu, składamy wójtowi Gminy Świlcza, Wojciechowi Wdowikowi i właścicielom chlewni pp. J. i Z. Dębińskim, serdeczne podziękowania za umożliwienie zapoznania się z nowoczesną organizacją produkcji trzody. Mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie, efektem tego wyjazdu będzie nowoczesna chlewnia zlokalizowana na terenie gminy Świlcza.**

Maria BĘDOWSKA, Anna BAR

# Jak to jest z krukami, wronami i innymi szkodnikami upraw polowych



Na wsi często się słyszy, że kruki zniszczyły w polu zasiewy lub zboże, albo wydziobały kielkującą kukurydzę czy groch. Inni mówią o tych samych szkodach nazywając te ptaki wronami. Dla tych, którzy ponoszą szkody jest oczywiście obojętne czy kruk i wrona to to samo, czy nie. Spróbujmy więc dla zaspokojenia choćby zwykłej, ludzkiej ciekawości sprecyzować, jak to jest ze szkodnictwem niektórych ptaków i z czego ono wynika?

Jeszcze do końca lat 70-tych, kiedy to powszechnie przyrodę uważano za żywioł, z którym musi się walczyć i całkowicie podporządkować go wyłączenie do swych potrzeb, funkcjonował podział na zwierzęta pożyteczne i szkodliwe. Do nielicznej grupy pożytecznych zaliczano zazwyczaj tylko te, z których były wymierne korzyści w postaci mięsa lub skór. Do szkodliwych należała pozostała reszta. Nikt nie próbował zbadać, czy „reszta” to tylko szkodniki.

Był to podział pod kątem gospodarczych potrzeb człowieka i czerpania nieograniczonych, wyłącznie dla siebie, korzyści. Wszystko, co nie dawało wymiernych korzyści, było niepotrzebne i nosiło znamiona szkodnika. Obecnie, gdy degradacja środowiska osiągnęła rozmiary globalne, zaczęła powracać świadomość o wielkiej wartości przyrody w otaczającym nas świecie i potrzebie ochrony wszystkiego, co jeszcze zostało nie zniszczone. Umysłowanie sobie, że człowiek nie jest absolutnym władcą i panem wszystkiego, a tylko częścią całej przyrody, w której trzeba żyć i funkcjonować na równych, odwiecznych, ustanowionych przez Siły Wyższe prawach – uległ zmianie pogląd na tzw. szkodliwość zwierząt.

## PTAKI SZKODLIWE CZY UCIAŹLIWE?

Określenie „ptaki szkodliwe” jest pojęciem względnym. Ten sam ptak w jednych warunkach będzie pożyteczny, a w innych sytuacjach może być uciążliwy gospodarczo, biorąc pod uwagę potrzeby życiowe człowieka. Dobrze to odzwierciedla wszystkim znany wróbel, który na wsi jest traktowany jako szkodnik, gdyż w okresie dojrzewania zbóż wydziobuje ziarno z kłosów, ale ten sam wróbel w

mieście jest powszechnie lubiany przez ludzi, gdyż żywi się odpadkami żywności porzuconymi na ulicy. Nie można mu więc nadać statusu definitywnego szkodnika.

W naszym środowisku wiejskim, o charakterze w dużej mierze rolniczym, z mozaiką zarówno dużych upraw polnych, jak i małych w przydomowych ogródkach i sadach, mamy do czynienia z grupą zaledwie 3 gatunków ptaków, które w różnych okresach mogą być dla nas gospodarczo uciążliwe, inaczej mówiąc, mogą powodować szkody.

## KRUK TO NIE GAWRON

Gawron w okresie wiosennym może wybierać na polach zasiane, a szczególnie kielkujące zboże. To właśnie gawron nazywany jest przez jednych wroną, a przez innych krukami. Są to jednak zupełnie różne gatunki, o różnych wymaganiach pokarmowych. Kruk jest wszędzie ptakiem rzadkim, występuje na terenach leśnych, trzyma się w zasadzie w pojedynczych parach, nigdy kolonijnie. Żywi się padliną, bezkręgowcami, ślimakami i gryzoniami. Jest znacznie większy od gawrona, odzywa się rzadko charakterystycznym „rab-rab” lub „kruk-kruk”, stąd i jego nazwa. Nie powoduje szkód w zasiewach i uprawach rolniczych. Na terenie gminy Świlcza gniazduje zaledwie kilka par kruków w obrębie lasów.

## WRONA

jest ptakiem o ubarwieniu czarnopopielatym i występuje w pojedynczych parach wśród pól, łąk i zadrzewień polnych. Jest to gatunek żywiący się bardzo zróżnicowanych pokarmem w postaci żab, dżdżownic, owadów, gryzoni oraz łęgami ptaków naziemnych, poprzez wyszukiwanie zarówno zniesień jaj, jak i młodych piskląt. Nie powoduje szkód w zasiewach. Jej szkodliwość dotyczy zwierzyny i ptactwa drobnego. Na terenie naszej gminy jest ptakiem występującym sporadycznie w okolicach Bratkowic i Mrowli. To rezultat wieloletniego jej tępienia.

## GAWRON

jest ptakiem rozpowszechnionym,

licznym na terenie całej gminy i to przez cały rok. Jest ściśle związany z rolniczym krajobrazem kulturowym, przystosowany do zdobywania pożywienia na ziemi i w jej warstwach przypowierzchniowych. Ma duży dłutowaty dziób, pozbawiony wokół nasady piór, które utrudniałyby wydobywanie pożywienia z ziemi. Podstawowym pożywieniem gawrona są pędraki, drutowce, chrząszcze, dżdżownice i wszelkie owady występujące w ziemi oraz rośliny i ich nasiona. Pod tym względem jest więc pożytecznym. Podczas prac polowych masowo zlatuje stadami wszędzie tam, gdzie ziemia została wzruszona maszynami rolniczymi i wybiera bezkręgowce. Uprawa roli ułatwia mu zdobywanie pożywienia i przyciąga jak magnes. Uważa się, że przy tej okazji gawron nauczył się wyjadać kielkujące ziarno, czyniąc szkody. Dawniej sądzono, że zasiewy zbóż są nieodzowną, bardzo istotną częścią składową pożywienia gawrona. Jednakże okazało się, że gawrony zasiedlające rozległe obszary nierolnicze w Azji (stepy i lasostepy) egzystują normalnie bez upraw rolnych.

Z występowaniem gawrona wiąże się nie tylko szkody czynione w zasiewach. Jest to ptak towarzyski w okresie całego roku i gniazduje kolonijnie w zadrzewieniach, szczególnie z upodobaniem w obrębie zabudowy wiejskiej jak i w centrum miast. Jej kolonie lęgowe złożone zazwyczaj kilkudziesięciu par ptaków o niesamowitej żywotności nie cieszą się względami ludzi z powodu nieznośnego harmideru trwającego przez okrągłą dobę od marca do połowy czerwca.

Taka kolonia jest uprzykrzeniem dla najbliższego otoczenia. Pamiętam, jak istniejąca przez kilkadziesiąt lat z rzędu duża kolonia gawronów w parku podworskim w Trzcianie zakłócała swym hałasem zajęcia szkolne, a okolicznym mieszkańcom nie dawała spać nocą.

## KAWKA

Ptakiem z rodziny krukowatych, który może wyrządzać szkody w uprawach polnych jest kawka. Czarny ptak jest o połowę mniejszy od gawrona i



o wiele od niego mniej liczny. Kawka związana jest bardziej z zabudową i ogrodami, ale jako jedyny towarzyszy gawronowi, wylatuje z nim na żerowiska polne. Ma niemal identyczny skład pożywienia i podobnie jak on, wydziobuje kielkujące ziarno. Kawki budują swoje gniazda wyłącznie w przeróżnych wnękach w murach domów i budowli, czasem w dziuplach drzew oraz bardziej chętnie w murowanych kominach. Dobrze o tym wiedzą ci, co zaniedbali położenie drucianej siatki na wylocie komina, który po wybudowaniu przez jakiś czas nie był użyteczny. Taki komin natychmiast zajmuje para kawek i buduje w nim gniazdo z gałązek, suchej trawy, szmat, sznurków, które umieszcza nie przy wylocie komina, a głęboko poniżej jego połowy. Gniazdo zajmuje około półmetrowy odcinek komina, dokładnie zamykając jego prześwit. Jego usunięcie jest możliwe tylko poprzez wybitcie otworu w kominie. Kominy już używane (z sadzami) z reguły nie są zajmowane.

## WRÓBEL

Powszechnie znanym ptakiem wyrządzającym szkody w rolnictwie jest także wróbel zwany domowym, od tysięcy lat związany wyłącznie z człowiekiem i jego obejściem. Osiedla porzucane przez ludzi opuszcza. Jeszcze do niedawna, kiedy każdy skrawek pola był wykorzystywany pod uprawy, a w każdym gospodarstwie trzymano inwentarz, wróbel był bardzo liczny i stadami wylatywał na pola, wydziobując ziarno z kłosów zbóż. Zmiana ruktury gospodarczej wsi, powstanie odłogów i nieużytków z łatwo dostępnymi nasionami chwastów, a przede wszystkim dużo mniejsza liczebność wróbla sprawia, że szkody z jego strony stają się marginalne.

Nie wszyscy wiedzą, że w naszym otoczeniu żyją dwa gatunki wróbla: wróbel domowy (*Passer domesticus*) i wróbel mazurek (*Passer montanus*). Mazurek występuje nielicznie i trzyma się z reguły obrzeży osiedli, cmentarzy, alei przydrożnych itp. Łatwo go odróżnić, gdyż ma brązową głowę i charakterystyczną, ciemną plamę na białym boku szyi. Samczyk i samiczka są ubarwione identycznie, podczas gdy samczyk wróbla domowego ma popielaty wierzch głowy bez plamy na boku szyi, a samiczka jest szara.

Szkody wyrządzane w rolnictwie przez wymienione gatunki ptaków są

rezultatem stworzenia im w wyniku działalności gospodarczej człowieka bardzo łatwego dostępu do obfitego pokarmu, z którego nauczyły się szybko korzystać.

Ponieważ niedopuszczalne są jakiekolwiek metody zmierzające do fizycznej likwidacji tych gatunków (zabijanie, trucie, niszczenie lęgów) w myśl prawa do istnienia każdego stworzenia Boskiego, wyeliminowanie zagro-



żenia szkodami polega na stwarzaniu różnorodnych przeszkód, których celem jest wymuszenie szukania innego rodzaju pożywienia poza uprawami. W rezultacie takich działań (niekiedy kosztownych) uzyskuje się albo zupełne zabezpieczenie przed szkodami, albo ich ograniczenie do poziomu gospodarczo znośnego. Niestety, w rolnictwie też musi się zakładać pewne ryzyko utraty części zbiorów wskutek różnorodnych kataklizmów, w tym szkód ze strony dzikiej zwierzyny.

## CZY „STRACHY” STRASZĄ PTACTWO?

Do zabezpieczenia upraw zbożowych przed ptactwem jeszcze do niedawna stosowano przeróżne „strachy” ze starej odzieży, rozciągano kolorowe nici, wieszano na kijach butelki, puszkę. Później weszła w użycie folia. Całe pola były ustrojone, a gawrony i kawki już na drugi dzień oswajały się z widokiem tych „cudów” i najnormalniej wydziobywały ziarno.

Obecnie ziarno zbóż przeznaczone do siewu jest zaprawiane chemicznie jako ochrona przed chorobami grzybiczymi wyrastającej siewki oraz powoduje, że nie jedzą go gawrony i kawki. Tym sposobem problem szkód w zasiewach zminimalizowano.

## ODSTRASZANIE GAWRONÓW I KAWEK

Nieco gorzej jest pozbyć się krzykliwej kolonii lęgowej gawronów z

obrębą zabudowy. Gawrony są bardzo przywiązane do miejsca swej kolonii, gdzie gnieźdzą się nieprzerwanie nawet przez kilkadziesiąt lat z rzędu. Jednym z bardziej skutecznych sposobów na zniechęcenie gawronów do zajmowania kolonii jest likwidacja gniazd w porze zimowej oraz odstraszenie we wczesnej fazie wiosennego zakładania gniazd. Nic tak nie przyciąga gawrony do odbudowy kolonii, jak widok starych gniazd. Należy nadmienić, że gawrony i kawki tak licznie widywane u nas zimą wcale nie są ptakami miejscowymi. To przybysze z północnej i wschodniej Europy, dla których Polska jest miejscem zimowisk. Nasze gawrony i kawki jesienią odlatują do zachodniej Europy, a wracają dopiero wiosną.

## NASI SKRZYDLACI SĄSIEDZI

Pomimo, że gawron i kawka, a częstokroć i wróbel na ogół nie cieszą się naszymi względami, to w swoisty sposób ożywiają nasze otoczenie. Nie mogą być całkowicie eliminowane, tym bardziej, że w miarę rozwoju naszej cywilizacji pozostaną jako nieliczne spośród innych gatunków, które znacznie szybciej od nich zginą.

Ingerencja człowieka w przyrodę jest nieodzowna, ale musi być rozważna i prowadzona mądrze.

Józef CIOSEK

## Urodzeni, zmarli w gminie

**Urodzenia** w okresie od 1.01.2001 do 31.05.2001  
Ogółem: 80 dzieci, w tym: 41 chłopców, 39 dziewczynek

**Zgony** w okresie od 1.01.2001 do 31.05.2001

Ogółem: 67 zgonów, w tym: 35 mężczyzn, 32 kobiety  
co w rozbięciu na poszczególne miesiące przedstawia się następująco:  
styczeń: 14 zgonów, w tym 10 mężczyzn, 4 kobiety  
luty: 14 zgonów, w tym 17 mężczyzn, 7 kobiet  
marzec: 10 zgonów, w tym 3 mężczyzn, 7 kobiet  
kwiecień: 18 zgonów, w tym 10 mężczyzn, 8 kobiet  
maj: 11 zgonów, w tym 5 mężczyzn, 6 kobiet

W kolejnym artykule pod tym tytułem Wojskowe Koło Łowieckie Nr 154 „ROGACZ” przy 21 BSP w Rzeszowie, pragnie zapoznać mieszkańców gminy Swilcza z gatunkiem dzikiej zwierzyny, którym jest **sarna**.

Jest to najmniejszy i najbardziej popularny przedstawiciel zwierzyny płowej. Występuje na terenie Europy i Azji. Od rejonów bytowania nazywana jest europejską lub syberyjską. Osobniki o większym ciężarze występują w klimacie zmiennym. Waga sarny syberyjskiej sięga do 32 kg, a europejskiej około 20 kg. Długość korpusu waha się w granicach od 100 do 136 cm. Wysokość w kłębie do 75 cm. Posiada 32 zęby, czasami 34. Samiec sarny nazywany jest rogaczem, a samica kozą (siuta).

Tereny dzierzawione przez Wojskowe Koło Łowieckie są terenami polowymi. Największą zwierzyną występującą na stałe jest samiec sarny – rogacz, od nazwy którego nasze koło przyjęło swoją nazwę.

**Sarna** posiada smukłą, zgrabną sylwetkę, z krótką głową, u starszych osobników wyraźnie trójkątną. Pysk zakończony jest czarnymi, nagimi chrapami. Oczy (przez myśliwych nazywane świece) o ciemnym zabarwieniu, ustawione bocznie. Uszy (łyżki) wysokie i ruchliwe. Niezbyt gruba szyja przechodzi w krótki tułów, osadzony na wysokich i cienkich nogach (cewkach), zakończonych parą racic i wyżej umieszczonych raciczek (szpil). Ogon (kwiat) wyjątkowo krótki, ukryty w sierści lustra (w zimie biała, jasna plama na zadzie).

**Samiec sarny** – rogacz ma na głowie parostki, składające się z dwóch tyk, mających po dwie odnogi (przednią i tylną) kończących się grotami. Najdłuższe tyki mają 34 cm i 700 g masy wraz z czerepem. Pierwsze poroże wyrasta około 10 miesiąca życia.

**Kozy** nie mają parostków, chociaż czasami niewielkie parostki mogą występować u starszych kóz. Inną oznaką płci saren są występujące przy ich narządach rozrodczych pęczki dłuższych włosów. U rogacza tworzą one na podbrzuszu pędzel, u kozy w tylnej części ciała – fartuszek. U młodych osobników lub w okresie, gdy rogacze nie noszą parostków, pędzel i fartuszek są głównymi cechami rozpoznawczymi płci.

**Ubarwienie sarny** w okresie letnim jest rude, z odcieniem rdzawym lub płowym, spód ciała jaśniejszy. W suknie zimowej grzbiet brunatnoszary, przyciemniony, boki i spód ciała szare, lustro wyraźnie białe. Suknie sarny zmieniają się z zimowego na letnie na przełomie miesiąca kwietnia i maja, a z letniego na zimowe – we wrześniu i październiku. Dojrzałość płciową osiągną w wieku 14-15 miesięcy.

**Samce dorosłe** znakują swój teren, poprzez pozostawianie w określonych miejscach swoich sygnałów zapachowych albo widocznych znaków na ziemi, krzakach lub drzewkach. Swoje terytorium znakują substancją zapachową wydzielaną z gruczołów umieszczonych na czole. Samiec pociera łbem o gałęzie drzew i krzewów – a także grzebiąc przednią cewką w ziemi. Okres

godowy czyli rują rozpoczyna się w drugiej połowie lipca i trwa około 1 miesiąca. Rogacze stają się niespokojne, ruchliwe i agresywne, często ze sobą walczą. Dochodzi do poważnych zrogowań (skaleczeń), szczególnie przez tzw. szydłarzy. Rogacz po znalezieniu tropu grzejącej się kozy, ciągnie za nią, po czym uporczywie goni. Na łąkach, polach można w tym czasie spotkać wydeptane przez sarny koła, tzw. „diabelskie kręgi”. Rogacz pozostaje przy kozie przez 2-4 dni, pokrywając ją wielokrotnie, po czym odchodzi szukając innej partnerki. Kozy, które nie zostały zapłodnione w lipcu-sierpniu, grzeją się ponownie na przełomie listopada-grudnia.



## Darż Bóři

**U saren** występuje ciąża przedłużona, utajona, trwająca około 40 tygodni. Ciąża utajona polega na tym, że w okresie od lipca (od chwili zapłodnienia) do połowy stycznia roku następnego, płód nie rozwija się. Sarna jest jednym z nielicznych ssaków, u której występuje zjawisko ciąży utajonej.

**Młode kozłeta** rodzą się na przełomie maja. Zwykle w miocie jest ich jedno lub dwa, czasami trzy i cztery. Kozłeta wstają już po kilku godzinach, ale są słabe i jeszcze przez kilka dni nie opuszczają miejsca urodzenia. Ich obroną w tym czasie jest bezruch i prawie brak zapachu (odwiatr).

Przy tej okazji pragnę zaapelować do mieszkańców gminy, aby nie zabierać do gospodarstw młodych sarenek znalezionych w krzakach lub trawach. Nie są one pozostawione przez matkę na pastwę losu. Przez około 2 tygodnie są karmione przez kozę, co kilka godzin. Kozą zbliża się do kozłęcia tylko na czas karmienia. Natomiast zabieranie kozłęcia do domu, spowoduje, że już nigdy nie wróci ono do naturalnego środowiska. Wyróżnione rogacze zabranych do domu kozłąt, mają skłonności do atakowania ludzi, szczególnie młodych dziewcząt i kobiet. Fakt taki miał miejsce w 2000 r. na terenie Zwyczajcy. Z tego względu apelujemy do mieszkańców, aby **nie zabierać dziko żyjących zwierząt**, tak małych jak i dorosłych i nie oswajać ich. Może się zdarzyć, że dorosłe dzikie zwierzę przyjdzie na teren gospodarstwa. Pewne jest, iż nie jest to zdrowe zwierzę.

Należy o takim przypadku powiadomić stosowne służby weterynaryjne.

### Wrogowie sarny

Wracając do tematu, kozę po urodzeniu jest zagrożone przez popularne drapieżniki, jakimi są: lis, kuna, pies i kot. Kozą, która przebywa w niedalekiej odległości od kozłęcia, w razie niebezpieczeństwa odważnie broni młode, atakując drapieżnika przednimi raciami. Prosimy właścicieli psów, aby w okresie wiosny-lata przytrzymać je na uwięzi, by nie dopuszczać do brutalnego zagryzania młodych saren, zajączków, kur bażancich i kuropatw. Młoda sarna odżywia się mlekiem matki, a już po tygodniu zjada młode listki roślin. W tym czasie dużym zagrożeniem dla młodych saren są pracujące maszyny rolnicze, a szczególnie kosiarki. Aby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji skoszenia kozłęcia, można podjąć stosowne środki zapobiegawcze. Należą do nich: instalowane przed kosiarkami urządzenia płoszące, wystawianie straszaków w wieczór poprzedzający koszenie, wietrzenie chemiczne, a szczególnie płoszenie zwierzy dźwiękiem przy użyciu dzwonek, piszek, trąbek, itp. Znalezione w czasie prac polowych młode sarny należy schwytać przy pomocy wiązki trawy i przenieść na skraj zarośli. Przeniesienie przy pomocy wiązki trawy powoduje, że młoda, dzika zwierzyna nie traci swojego naturalnego zapachu, po którym jest rozpoznawana przez matkę. Znalezione jaja bażantów lub kuropatwy należy przekazać myśliwym, którzy dostarczą je do inkubatora w posiadanej woliere.

Apelujemy również do mieszkańców gminy o przeciwdziałanie bardzo groźnemu zjawisku dla młodych zajęcy, jakim jest powszechne wypalanie traw. Jest to jedna z przyczyn, iż coraz mniej zajęcy spotykamy na naszych polach.

### Przyjaciel czy szkodnik

Na zakończenie artykułu pragnę podkreślić, że obecnie trudno jest wyobrazić sobie nasze pola bez saren, które są stałymi mieszkańcami nie tylko lasów, ale i podmiejskich ogrodów. Musimy niestety uznać, że do najgroźniejszych wrogów sarny zalicza się człowiek. Tusza sarny jest wielką pokusą dla wszelkiego rodzaju kłusowników, którzy nie przestrzegają okresów ochronnych i stawiają wnyki na ścieżkach wędrowek saren.

Innym problemem jest wyrządzenie przez sarny szkód, szczególnie w wyniku wycierania poroża w okresie wiosennym przez rogacze. Można przeciwdziałać temu obwiązując pnie papierem pakunkowym, wbijając 3 paliaki wokół drzewa, zakładając otoczkę plastikową lub siatkę drucianą. Większą ilość drzew wskazane jest ogrodzić lub zabezpieczyć „pastuchem elektrycznym”. Skutecznie też odstrasza ją fabrycznie wytwarzane substancje zapachowe.

Zyczę mieszkańcom gminy pogodnej wiosny, która jest niezbędna także dla dzikiej zwierzyny.

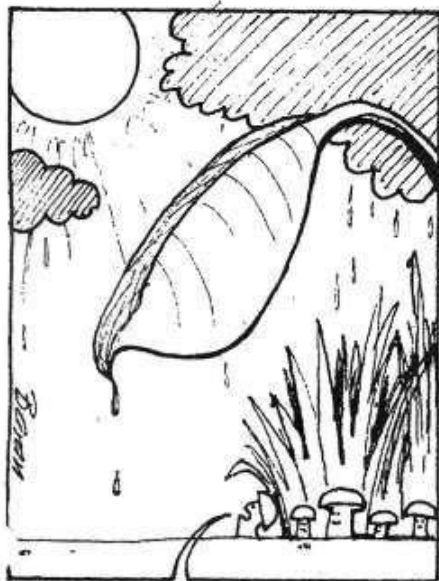
Prezes WKŁ Jan ZINKIEWICZ



**W** tym roku w okolicznych lasach nie brakuje grzybów, świadczą o tym pełne ich kosze przynieszone przez grzybiarzy. Grzyby zbierano od najdawniejszych czasów. Dziś dla wielu z nas zbieranie grzybów, to nie tylko pasja, to także wspaniały relaks na łonie natury. Wybierając się na grzybobranie, warto jednak coś niecoś o grzybach wiedzieć, a przede wszystkim znać gatunki jadalne i umieć je bezbłędnie odróżnić od grzybów trujących. Trzeba tu podkreślić z całą powagą, że poza metodą jednoznacznej identyfikacji gatunku nie istnieją żadne inne uniwersalne sposoby rozpoznawania grzyba trującego. Kryteria sinienia, czerwienienia w gotowaniu z cebulą, czy inne temu podobne sposoby, zaliczyć należy do zwyczajnych przesądów.

### Jakie grzyby zbierać?

Niedoświadczeni grzybiarze nie powinni zbierać grzybów blaszkowatych, tylko rurkowe (wśród nich nie



**PANOWIE JUŻ NIE LEŻE, ZACZYNAJMY ROSNAĆ!**

ma grzybów silnie trujących). Przed wejściem do lasu warto przejrzeć atlas grzybów i dokładnie obejrzeć te, które będziemy chcieli zbierać. Najlepiej podczas jednego zbierania ograniczyć się tylko do kilku gatunków grzybów, bo wtedy będziemy nastawieni na dokładne analizowanie cech tych zbieranych. Nie zbieramy okazów zbyt małych i zbyt starych – trudno w nich wypatrzeć cechy poszukiwanych przez nas grzybów. Zawsze też pokażmy zbierane grzyby komuś, kto się na nich dobrze zna. Dla pewności jednak, zbierajmy grzyby te, które my sami dokładnie znamy. Okazuje się, że wielu nawet doświadczonych grzybiarzy,

często ma kłopoty z odróżnieniem grzybów jadalnych od trujących. Niestety, taka pomyłka może się skończyć tragicznie: w najlepszym przypadku zatruciem pokarmowym, w najgorszym – śmiercią.

Najczęściej mylimy muchomorą sromotnikową z kanią, gąskę zieloną z gołąbkami

## NA GRZYBY



zielonym. Niedoświadczeni grzybiarze często również muchomorą wiosenną i jadowitą biorą za polne pieczarki.

### Zatrucie grzybami

Objawy zatruc grzybami bywają różnorodne. Oto kilka najczęściej występujących:

- zatrucie piestrzenicami (których jeden z gatunków, choć teoretycznie zaliczanych do grzybów jadalnych, pod warunkiem obgotowania i odłania wody, nie powinien być spożywany z uwagi na łatwość pomylenia z piestrznicą trującą) charakteryzuje się nie tylko objawami żołądkowo-jelitowymi, lecz również upośledzeniem czynności serca, żółtaczką i dużą śmiertelnością,

- bardzo wysoki procent wypadków śmiertelnych występuje przy zatruciu muchomorami sromotnikowymi. Młody muchomor sromotnikowy przypomina swoim wyglądem młodą pieczarkę, stąd łatwo o pomyłkę. Objawy zatrucia tymi grzybami są następujące: bóle głowy, nudności, wymioty i bóle brzucha. Zatruciu towarzyszy znaczny spadek sił spowolnienia krążenia.

- Zatrucie takimi grzybami jak mleczaje, świniaki czy nawet maślaki pociąga za sobą zaburzenia żołądkowo-jelitowe i choć nie powoduje przypadków śmiertelnych, jest nie mniej niebezpieczne dla zdrowia.

Doświadczenie wskazuje, że zatrucie grzybami jest tym cięższe, im później występują objawy chorobowe. Mogą one być wywołane:

a) toksynami spożytych grzybów trujących,

b) nieprzestrzeganiem wy-mogów higienicznych dla grzybów jadalnych, czyli: przechowywanie potraw przygotowanych z grzybów z dnia na dzień, wtórne zakażenie bakteriami

potraw z grzybów, spożywanie potraw z grzybów zimnych lub tylko lekko podgrzanych, łączenie spożywania grzybów z piciem alkoholu lub produktów zawierających alkohol (np. piwo).

Najczęstsze objawy zatrucia grzybami: nudności, bóle głowy, bóle brzucha, biegunka, gwałtowne torsje i wymioty, pogłębiające się zaburzenia świadomości, aż do śpiączki włącznie, pogłębiający się deficyt moczu, niekiedy aż do bezmoczności, nasilające się żółte zabarwienie błon śluzowych i skóry, w ciężkich zatruciach (muchomor sromotnikowy) – szybko nasilające się objawy uszkodzenia wątroby.

### Pierwsza pomoc przy zatruciach

Doraźna pomoc przy zatruciu grzybami powinna być szybka i zdecydowana. Jeśli się zorientujemy, że spożyte zostały grzyby trujące, to działanie odtruujące należy podjąć nawet przed wystąpieniem dolegliwości.

Pierwsza pomoc w przypadku zatrucia grzybami: spowodowanie wymiotów, a jeszcze lepiej płukanie żołądka, z tym, że nie wolno wywoływać wymiotów, jeśli chory jest nieprzytomny; jak najszybsze udanie się do lekarza (z treścią wymiocin w słoiku do analizy mikologicznej), a jeszcze lepiej – wprost do najbliższego oddziału toksykologicznego; każda osoba, u której wystąpiły mniej lub bardziej nasilone powyższe objawy chorobowe w 4 godziny lub więcej od spożycia grzybów, powinna być poddana obserwacji szpitalnej.

Jednak, by uniknąć wszelkich kłopotów związanych z zatruciem grzybami, należy: spożywać tylko dobrze znane gatunki grzybów, nie kupować na targu „mieszanki” grzybów suszonych, nie spożywać w żadnej postaci i ilości alkoholu razem z potrawami z grzybów.

Opracował:  
**Władysław KWOCZYŃSKI**





## Turniej szachowy

W niedzielę 22 kwietnia br. odbył się w Trzcianie Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Świlcza na 2001 rok.

Jego organizatorem był miejscowy Klub Kultury. Do uczestnictwa w Turnieju zgłosiło się 16 zawodników reprezentujących miejscowości: Błędowa Zgłobieńska, Bratkowice, Bzianka, Przybyszówka, Świlcza,



Trzciana i Woliczka.

Celem Turnieju była przede wszystkim popularyzacja sportu szachowego w środowisku wiejskim, a głównie wyłonienie mistrzów gminy w szachach w poszczególnych kategoriach wiekowych (wiek uczestni-

ków od 10 lat).

Rozgrywki turniejowe prowadzono w systemie szwajcarskim na dystansie 7 rund i w tempie gry po 15 minut na partię dla każdego zawodnika.

W kategorii seniorów najlepszym w tej „królewskiej grze” okazał się **Zygmunt Dusza** z Trzcianny, zdobywając tym samym niekwestionowany tytuł Mistrza Gminy Świlcza na 2001 rok. Drugie miejsce zajął **Andrzej Kozik** z Bratkowic, a trzecie **Dariusz Kuca** z Trzcianny.

W kategorii juniorów zwyciężył natomiast **Marek Pyziak** z Błędowej Zgłobieńskiej, otrzymując tytuł Mistrza Gminy na 2001 rok. Drugie miejsce zdobyła juniorka **Agnieszka Rak** z Przybyszówki uzyskując równocześnie zaszczytny tytuł Mistrzyni Gminy Świlcza na 2001 rok. Trzecie miejsce zajęła młoda reprezentantka z Bratkowic – **Elżbieta Kozik**.

Sędzią Turnieju był pan **Marian Bysiewicz** z Rzeszowa. Turniej został doskonale przygotowany i przebiegał w miłej, sportowej atmosferze. Organizator zapewnił też gorące posiłki i napoje dla wszystkich uczestników szachowych zmagania. Nagrody dla najlepszych szachistów wręczał pan **Wojciech Wdowik** – Wójt Gminy Świlcza.

Warto wspomnieć, że gmina Świlcza ma duże tradycje i sukcesy szachowe, przypadające głównie na lata 80-te. Aktualnie jest spore zainteresowanie tą „królewską grą”, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, co stwarza możliwości rozwoju tej pięknej



dyscypliny sportu na terenie naszej gminy.

W przyszłości Klub Kultury Trzcianny, pragnie zorganizować **gminną szkołę szachową** pod nadzorem doświadczonego opiekuna i trenera. Już dziś zapraszamy wszystkich chętnych, a szczególnie młodzież i dzieci do udziału w zajęciach przyszłej gminnej sekcji szachowej.

Organizator turnieju, pragnie podziękować dyrekcjom Zespołu Szkół w Świlczy i Przybyszówce oraz nauczycielom prowadzącym sekcje szachowe, za zorganizowanie rozgrywek eliminacyjnych w swoich szkołach.

Zbigniew LIS

W niedzielę 18 marca br. w bratkowickim Klubie Kultury, odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego. Jego organizatorem była Ewa Chmaj – prowadząca Klub.

Pomimo, że do wszystkich miejscowości na terenie gminy Świlcza, rozesłano zaproszenia do udziału w Turnieju – akces uczestnictwa zgłosiło łącznie 18 zawodników ze wsi Bratkowice i Trzciana.

W wyniku eliminacji wiejskich, które odbyły się 9 lutego 2001 r. w Bratkowicach – wyłoniono 6-osobowe reprezentacje do udziału w rozgrywkach finałowych. Do reprezentacji Bratkowic zakwalifikowali się: **Rafał Cioch, Rafał Gawel, Robert Gawel, Grzegorz Pałka, Stanisław Przywara, Łukasz Zięba**. Reprezentacja Trzcianny to: **Damian Draus, Bogdan Dynda, Witold Kawalec, Tomasz Kwoka, An-**

## Turniej Tenisa Stołowego

drzej Lis, Rafał Loboda.

Spośród 18-tu zawodników, w finałowej trójce znaleźli się wyłącznie reprezentanci Trzcianny: **Rafał Lo-**



boda, Tomasz Kwoka, Witold Kawalec.

Zwycięzcą Turnieju został **Tomasz Kwoka**, a kolejne lokaty zajęli: **Rafał Loboda** i **Witold Kawalec**.

Organizatorem Turnieju z ramienia Urzędu Gminy w Świlczy (fundatora nagród rzeczowych) był **Tomasz Pięta** – radny gminy. On też wręczył zwycięzcom cenne nagrody.

Drużynowo w Turnieju wygrała reprezentacja Trzcianny. Sędziami rozgrywek tenisowych byli: **Piotr Chmaj** z Bratkowic i **Zbigniew Lis** z Trzcianny.

Władysław KWOCZYŃSKI



# Wędkowanie na punkty

Koło wędkarskie nr 29 „Karaś” w Świlczy było organizatorem w dniu 6 maja 2001 r. zawodów wędkarskich na stawach w Trzcianie. W zawodach wzięło udział 6 juniorów i 16 seniorów. Największą liczbę punktów z juniorów zdobyli: **Tomasz Rak**,

**Krzysztof Idzi, Maciej Sitek**, z seniorów: **Bartosz Drozd, Marian Batóg, Robert Kwaśny**.

Nagrodzeni uczestnicy zawodów otrzymali puchary, nagrody rzeczowe i upominki.



Tabela rozgrywek w piłce nożnej klasy ABC drużyn z terenu gminy Świlcza po dniu 10 czerwca 2001 r. (do zakończenia rozgrywek pozostała 1 kolejka).

Klasa A			
1. Herman	25	73	90-13
2. Wisłok S.	25	49	56-29
3. Strzelec	25	46	48-24
4. Trzebowna	25	41	50-42
5. Wisłok W.	25	35	40-46
6. Zimowit	25	33	55-47
7. <b>Bratek</b>	25	<b>30</b>	<b>33-51</b>
8. Iskra	25	29	35-37
9. Plon	25	29	48-57
10. Izolator II	25	28	40-70
11. Inter	25	27	40-69
12. Tatyna	25	25	43-58
13. Greinplast	25	25	30-49
14. Start	25	24	39-55

Klasa B			
1. Świlczanka	23	54	51-21
2. EC ZSG	23	50	72-36
3. Czarni	23	42	46-36
4. Novi	23	40	35-24
5. Budy Głóg.	23	36	50-46
6. Płomyk	23	33	50-52
7. Umbro	23	33	34-36
8. Łąka	23	27	45-52
9. <b>Trzcionka</b>	23	<b>26</b>	<b>54-61</b>
10. Dąb	23	26	38-59
11. <b>Mrowlanka</b>	23	<b>24</b>	<b>52-64</b>
12. Aramix	23	24	51-64
13. Rudnianka	23	13	29-73

Klasa C			
1. Sokół K.D.	21	48	55-27
2. Sokół G.	21	43	62-29
3. Salos	21	41	57-28
4. Granit W.S.	21	40	57-26
5. Olimpia	21	39	57-41
6. Olchovia	21	33	60-38
7. <b>Polkemic</b>	21	<b>28</b>	<b>37-41</b>
8. Korona	21	24	28-43
9. Huragan	21	23	49-70
10. Grom M.	21	15	23-50
11. Grunwald	21	15	25-72
12. Widełka	21	10	22-66

## Lokal dla "ducha i żołądka"

W najbliższych dniach młodzi i starsi mieszkańcy Trzciony i okolic będą mogli gościć w dawno oczekiwanym lokalu kawiarniano-restaura-



cyjnym. Usytuowanie dla wszystkich jest dostępne; przy głównej trasie E-4, w nowym budynku Domu Ludowego w Trzcionie, gdzie swoją siedzibę mają już obecnie poczta i biblioteka.

Właściciele Bogdan Dziedzic z żoną Urszulą zapewniają, że kawiarnia będzie dostępna dla wszystkich, którzy zechcą z niej skorzystać. Dzieci będą mogły tu przychodzić ze swoimi rodzicami na pyszne lody podawane w pucharkach i różnego rodzaju napoje. Młodzież na pewno ucieszy się z organizowanych tu dyskotek, ubarwionych rampą dyskotekową. Można tu będzie też zjeść wyborną pizzę.

Szef kuchni proponuje, że jeśli będzie zapotrzebowanie na dania regionalne, może przygotować dla przyszłych konsumentów podsuszane serowe „gomółki” oraz pierogi z kapustą lub „ruskie”. Bardziej głodni mogą posilić się tutaj kurczakiem z rożna.

Dla tych, którzy obchodzą różnego rodzaju jubileusze, „osiemnastki” czy spotkania towarzyskie, kawiarnia może służyć pomocą w przygotowaniu przyjęcia w jej lokalu.

Właściciele nie liczą na szybki zysk np. ze sprzedaży alkoholu (pomimo zezwolenia na sprzedaż tego trunku), ważne dla nich jest aby atmosfera była miła i kulturalna. Wychodząc też naprzeciw sugestiom i życzeniom Towarzystwa Przyjaciół



Trzciony i miejscowego Klubu, przygotowali letnie podium z zadaszeniem dla występów i przeglądów różnych zespołów artystycznych, a dla widzów stoliki „pod parasolami”. Estetyka i wystrój wnętrza dopełnia te oczekiwania. A sama nazwa lokalu będzie niespodzianką.

Życzymy właścicielom spełnienia tych oczekiwań i zapraszamy do odwiedzenia i gościny w nowej kawiarni w Trzcionie!

M.S.

# Wiadomości z równoległego świata



U wybrzeża Chin amerykański statek wycieczkowy zderzył się z chińskim kutrem rybackim. Uszkodzenia były tak poważne, że obie jednostki zatonęły. Załoga amerykańska zdołała zniszczyć większość znajdujących się przez przypadek na pokładzie aparatury szpiegowskiej. Szyper chińskiego kutra zdołał się katapultować.

Po trwających wiele miesięcy rozmowach pomiędzy Polską i Rosją w sprawie budowy nowej nitki gazociągu, osiągnięto ostateczne porozumienie. Nie udało się nam, co prawda sprawić by nie omijała ona Ukrainy, ale otrzymaliśmy z Moskwy zapewnienie, że inny planowany rurociąg na pewno nie ominie Pakistanu.

Policja bada sprawę tajemniczych nocnych pociągów. Kilka dni temu odebrano telefon zaniepokojonego mieszkańca jednej z wsi przez którą przebiega linia kolejowa. Człowiek ten odkrył, że wiele składów przejeżdża pod osłoną ciemności – jakby miała coś do ukrycia. Inaczej czemu nie jechałyby w dzień? Sprawa jest na tyle niepokojąca, że wymaga natychmiastowego wyjaśnienia. Możliwe, że przewożą one np. odpady radioaktywne albo transportują wrogię armie, które zaatakują nasz kraj od wewnątrz?!

Powraca sprawa zaginionej bursztynowej komnaty. Jak wiadomo istnieje kilka tropów, które doprowadzić mogą do jej odkrycia. Po wielu latach prób udało się wyselekcjonować i wyszkolić psa, który je podejmie. Przeprowadzone na poligonie próby przyniosły obiecujące rezultaty. Pies odnalazł zakopany uprzednio bursztynowy naszyjnik, niestety przeziębził się przy tym poważnie i stracił węch.

Komisja wyborcza rozważa projekty zmian w ordynacji. Projekt zakłada dość radykalne posunięcia. Po zmianach posłowie będą co tydzień nominowali ze swego grona dwie osoby, z których następnie głosami społeczeństwa wybrana zostanie jedna, która będzie musiała opuścić sejm. Na koniec zostaną trzy osoby, z których analogicznie wybrany zostanie prezydent. Inny pomysł zakłada wyznaczanie posłom tygodniowych zadań. Od ich zaliczenia zależałyby wysokość diet.

Strona polska określiła wreszcie warunki jakie ma spełniać nowy sa-

molot wielozadaniowy dla armii. Ze względu na to, że kraju nie stać na zakup kilku typów, jeden musi spełniać wszystkie potrzeby. Dlatego najprawdopodobniej zakupiona zostanie myśliwska wersja jakiegoś dużego samolotu transportowego. Ponieważ do tej pory nigdzie na świecie nie produkowano takich maszyn do przetargu nie przystąpi zapewne wielu producentów.

Nieco lepiej wygląda sytuacja w Marynarce Wojennej. Po tym jak Stany Zjednoczone sprezentowały Polsce korwetę, także inni sojusznicy podążyli ich śladem. Hiszpania obiecała nam kilka starych galeonów. Dołączą one do eskadry galer fenickich. Nie powiodły się natomiast rozmowy z rządem Japonii odnośnie wymiany kwitnących wiśni na ocalałe z bitwy o Midway lotniskowce.

Podczas remontu jednej z gminnych dróg natrafiono na interesujące przedmioty. Zdaniem archeologów mogą one stanowić relikwiny starożytnej cywilizacji. Najbardziej prawdopodobna hipoteza zakłada, że natrafiono wreszcie na szczątki legendarnej Atlantydy. Wobec tak spektakularnego odkrycia przerwano wszel-

kie dalsze prace remontowe.

Do MKOL wpłynął wniosek gminy Świlcza o zorganizowanie zimowej olimpiady w 3024 roku. Wniosek wsparty został analizą geologiczną, przewidującą w najbliższym tysiącleciu spore ruchy górotwórcze w tym rejonie.

Rada gminy odrzuciła stanowczo wniosek jednego z radnych, który proponował przeznaczenie znacznych środków z budżetu na program eksploracji kosmosu i docelowe przyłączenie go do gminy.

Gminne tajne służby specjalne rozbiły siatkę szpiegowską innej gminy działającą od kilku lat na naszym terenie. Nie ustalono jeszcze dla kogo pracowali. Pewne natomiast jest, że głównym ich celem było planowane porwanie redakcji kwartalnika „Trzcionka”.

**Łukasz Baran**

## UWAGA Młodzi Czytelnicy

**Redakcja „Trzcionki” pragnie zachęcić młodzież i dzieci do stałej współpracy w redagowaniu naszego kwartalnika.**



W tym celu, nasi redakcyjni koledzy rozmawiali już z dyrektorami szkół gimnazjalnych na terenie gminy, mając nadzieję na dotarcie do szerszego kręgu młodzieży. Chcielibyśmy, aby młodzież szkolna pisząc do naszej Redakcji przedstawiała swoje uwagi i spostrzeżenia dotyczące treści i formy „Trzcionki”. Niech to będą również propozycje nowej tematyki interesującej młodych Czytelników.

Zbliżają się wakacje. Wiele młodzieży wyjedzie na odpoczynek, kolonie, obozy, itp. Będzie wówczas okazja do poznania nowych ciekawych okolic, przeżycia przygód i rozmów z interesującymi ludźmi. Przyślijcie do nas swoje wspomnienia z wakacyjnych wojaży.

Ci z Was, którzy spędzą wakacje

w swoich środowiskach, na pewno znajdą dla siebie ciekawy temat. Może to być, np. wywiad ze starszą osobą, opis ważniejszego wydarzenia we wsi, a także relacja ze swoich osobistych przygód i przeżyć.

Najciekawsze artykuły nadesłane do Redakcji będziemy nagradzać i zamieszczać na łamach naszego kwartalnika.

W wielu szkołach na terenie gminy działają różne kółka zainteresowań. Opowiedzcie o ich osiągnięciach i sukcesach. Napiszcie też o swoich osobistych zainteresowaniach i pasjach. Pragniemy w ten sposób promować najzdolniejszą młodzież naszej gminy, być może przyszłych współredaktorów „Trzcionki”. Czekaemy na listy od Was.

**REDAKCJA**



# Oferta dla małych firm

Zakładając swoją firmę zazwyczaj stajemy przed dylematem, skąd wziąć pieniądze. Są różne rozwiązania. Można pożyczyć je od przyjaciół. Ale także można pójść do banku, gdzie spotkamy się z ofertą usług dla małych firm. W PKO BP S.A. oferowany jest specjalny pakiet pod nazwą **Biznes Partner**.

Co bank daje klientom, którzy właśnie zaczęli prowadzić własną firmę? Otóż podstawą pakietu jest rachunek Biznes Partner. Klient może otrzymać także specjalną kartę Biznes Partner, może także skorzystać z usługi promocji handlowej – **BIF**, ale przede wszystkim może zdobyć pieniądze na rozwój swojej działalności. Do dyspozycji klienci mają **3 narzędzia o charakterze kredytowym: dopuszczalne saldo debetowe, kredyt odnawialny oraz pożyczkę**. Dzisiaj przybliżę, krok po korku działania klienta, które pozwolą mu na otrzymanie dopuszczalnego salda debetowego i kredytu odnawialnego w rachunku Biznes Partner – dwóch popularnych usług w pakiecie Biznes Partner.

## SALDO DEBETOWE

Każdy posiadacz rachunku Biznes Partner może ubiegać się o przyznanie mu dopuszczalnego salda debetowego od momentu otwarcia tego rachunku. Dla nowych klientów wysokość dopuszczalnego salda debetowego wynosi do 800 zł. Aby pracownik banku mógł ustalić wysokość przysługującego klientowi limitu dopuszczalnego salda debetowego, musi on przedstawić odpowiednie dokumenty, a mianowicie: zaświadczenie o nie zaleganiu z regulowaniem zobowiązań wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, jak również kopie rocznych deklaracji podatkowych (PIT) za rok poprzedni.

Wysokość dopuszczalnego salda debetowego ustalana jest indywidualnie. Musi być ono wyrównane w przeciągu 21 dni od jego powstania. Po okresie trzech miesięcy funkcjonowania rachunku Biznes Partner klient może wystąpić o podwyższenie dopuszczalnego salda debetowego maksymalnie do 7500 zł. Decyzja banku o podwyższeniu salda debetowego poprzedzona jest weryfikacją jakości dotychczasowej współpracy klienta z bankiem.

## KREDYT ODNAWIALNY

Drugim produktem, z którego często korzystają posiadacze rachunku Biznes Partner jest kredyt odnawialny w rachunku. Co to znaczy, że kredyt jest odnawialny? Otóż kredyt udzielany jest na 12 miesięcy. W okresie obowiązywania umowy przyznany limit może być wielokrotnie wykorzystywany. Czyli każda spłata całości lub części zadłużenia powoduje, że limit odnawia się.

Aby otrzymać kredyt klient musi złożyć w oddziale wnioszek. Kredyt może być przyznany po 3 miesiącach funkcjonowania rachunku Biznes Partner. Maksymalna wysokość kredytu wynosi 100 tys. zł. Jednakże przyznanie kredytu uzależnione jest od wyników przeprowadzonej analizy sytuacji ekonomiczno-finansowej, wysokości i częstotliwości wpływów na rachunek jak również rodzaju proponowanego zabezpieczenia. Generalnie kredyt przyznawany jest na 12 miesięcy, z możliwością jego przedłużenia na kolejne okresy dwunastomiesięczne. Konieczna jest jednak ponowna weryfikacja zdolności kredytowej czyli zdolności klienta do spłaty zaciągniętego zobowiązania.

Dopuszczalne saldo debetowe lub kredyt odnawialny pomogą posiadaczom rachunku Biznes Partner w rozwinięciu działalności.

K. JACZEWSKA

## Czytaj „Trzcionkę”!

**Do...**  
Gdy chorujesz, masz gorączkę  
Weźmij do ręki kwartalnik  
„Trzcionkę”  
Gminna gazeta, a bracia moi!  
Ulży boleściom, smutki ukoi!

**Na gminnych pseudodziałaczy**  
Gdy nie czytasz „Trzcionki”  
Nie narzekaj – bracie –  
że o życiu gminy –  
„nie jesteś w temacie”.

**Środek wychowawczy**  
Gdyby nakazać czytanie „Trzcionki”

Młodzież by w szkołach mniej „zbi-  
jała bąki”.

**Autoreklama**  
Różnorodność artykułów i bogactwo treści.  
Każdy nowy numer „Trzcionki” zawsze w sobie mieści!

**Na „przyjaciół” „Trzcionki”**  
Zespół redakcyjny „Trzcionki” –  
bardzo z siebie dumy!  
Wszak ma z owej społecznej pracy –  
mały gwóźdź do trumny!

Zofia DZIEDZIC

## REKLAMA!



BADANIA WYKAZAŁY, ŻE „TRZCIONKA” NIE TYLKO DŁUŻEJ ZACHOWUJE KOLORY NIŻ ZWYKŁA GAZETA, ALE TAKŻE NIE TRACI NA AKTUALNOŚCI WRAZ Z UPŁYWEM CZASU.

**PKO Bank Polski S.A. i Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie podpisały 18 maja br. umowę dotyczącą przeprowadzenia wypłat osobom uprawnionym do świadczeń pieniężnych przyznawanych przez niemiecką Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” z tytułu przymusowej i niewolniczej pracy w III Rzeszy. Szacuje się, że w Polsce do tych świadczeń uprawnionych jest około 500 tys. osób. Uchwalony 30 maja przez Bundestag pokój prawny dla przemysłu niemieckiego, otworzył drogę do realizacji wypłat.**

Pierwsze wypłaty, dla 10 tys. najstarszych poszkodowanych (urodzonych przed 31.01.1921 r.) rozpoczną się pod koniec czerwca tego roku. Świadczenia będą wypłacane w złotych. Wszystkie wypłaty w oddziałach PKO BP S.A. będą realizowane bezpłatnie.

PKO Bank Polski S.A., największy polski bank detaliczny, posiadający ok. 1250 placówek w całym kraju, jest dobrze przygotowany do wypłat. Działania na taką skalę bank prowadził już wcześniej – przy sprzedaży Powszechnych Świadczeń Udziałowych, a także przy obsłudze rekompensat dla pracowników, emerytów i renci-

będzie ważne przez 15 dni. W przypadku niezrealizowania uprawnień w tym czasie, Fundacja ponownie zawiadomi uprawnionych listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Wypłaty będzie można realizować w każdym z ok. 1250 oddziałów PKO BP S.A. na terenie całego kraju, niezależnie od miejsca zamieszkania. Podstawą do wypłaty będzie przedstawienie w banku zawiadomienia otrzymanego z Fundacji wraz z dowodem tożsamości.

Osoba uprawniona nie musi odbierać świadczenia osobiście. Może wyznaczyć do odebrania pieniędzy swoje-

## PKO Bank Polski S.A. gotowy do wypłat

stów sfery budżetowej. W ciągu zaledwie 14 miesięcy obsłużonych zostało ponad 1 mln osób, uprawnionych do odbioru rekompensaty.

W marcu br. oddziały PKO BP S.A. na terenie całego kraju rozpoczęły wypłatę zaliczek na poczet świadczeń dla najstarszych osób pokrzywdzonych przez Rzeszę Niemiecką. Podstawą do realizacji tego przedsięwzięcia była umowa podpisana jeszcze we wrześniu 1992 r. między PKO BP S.A. a Fundacją Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Wypłata zaliczek przebiegała sprawnie i przy zachowaniu wszystkich warunków bezpieczeństwa. Po otrzymaniu pieniędzy z Niemiec i przekazaniu bankowi przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie list uprawnionych do świadczeń, oddziały PKO BP S.A. rozpoczną wypłaty dla najstarszych poszkodowanych. Osoba, której z tytułu przymusowej pracy w III Rzeszy przysługuje świadczenie, musi złożyć wniosek w Fundacji do 11 sierpnia br. Wniosek można też przesłać pocztą.

Wszystkie wnioski są przekazane do niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”. Po zaakceptowaniu przez stronę niemiecką Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie przesyła do PKO BP S.A. listę osób uprawnionych do odbioru pieniędzy.

Każdy uprawniony do odebrania świadczenia zostanie zawiadomiony przez FPNP pisemnie. Do zawiadomienia będzie dołączona broszura, wskazująca możliwości zrealizowania wypłaty. Zawiadomienie z Fundacji

go pełnomocnika. W takim wypadku pełnomocnik stawia się w banku z zawiadomieniem od Fundacji, dowodem tożsamości i potwierdzonym notarialnie upoważnieniem do odebrania pieniędzy.

Świadczenia będą wypłacane w dwóch ratach, z których pierwsza wyniesie 65% należnej kwoty. **Zwzględów bezpieczeństwa PKO Bank Polski S.A. zachęca uprawnione osoby do korzystania z możliwości bezgotówkowej formy realizacji świadczeń – otwarcie rachunku lub lokaty w PKO lub też wypłaty wartości odszkodowania na książeczkę oszczędnościową. Można również złożyć dyspozycję przelewu na dowolne wskazane konto. Wszystkie transakcje będą realizowane bezpłatnie.**

Uprawnieni do odbioru świadczeń będą obsługiwani w oddziałach PKO BP S.A. poza kolejnością, w wyznaczonych stanowiskach kasowych. Pracownicy PKO Banku Polskiego S.A. dołożą wszelkich starań, aby osoby starsze, realizujące wypłaty czuły się w oddziałach PKO bezpiecznie, otoczone niezbędną opieką. Bank zapewnia pomoc we wszystkich czynnościach związanych z uzyskaniem przyznanego świadczenia.

Szczegółowe informacje na temat wypłat uzyskają Państwo pod bezpłatnym numerem telefonu FPNP 0800 100 900 i numerem infolinii PKO BP S.A. 0800 120 139 oraz w oddziałach PKO BP S.A. na terenie całego kraju.

## Więści z parafii

\* W bratkowickim lesie, tuż obok Krzyża Milenijnego – na kamiennym obelisku, stanęła figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. U jej stóp – nieduże oczko wodne. Całość otoczona jest półkolistym murkiem z kamieni, który przypomina fragment grotu...

Fundatorami tej okazałej figury jest pewna rodzina z Bratkowic, która zastrzegła sobie anonimowość. Uroczyste poświęcenie figury odbyło się 22

maja br. w lesie, podczas wieczornej Mszy świętej z udziałem licznej rzeszy wiernych.

Bratkowickie „Sanktuarium pod chmurką” jest teraz wyjątkowo piękne, co zachęca wiernych do częstego odwiedzania tego szczególnego miejsca wśród leśnej ciszy...

\* Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach, ufundowali do miejscowego Kościoła parafialnego figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Jej uroczyste przekazanie i poświęcenie odbyło się 3 maja br., podczas mszy św. odprawionej w intencji wszystkich

strażaków i ich rodzin.

Odtąd w pierwszą sobotę każdego miesiąca odbywają się specjalne nabożeństwa ku czci Matki Boskiej Fatimskiej.

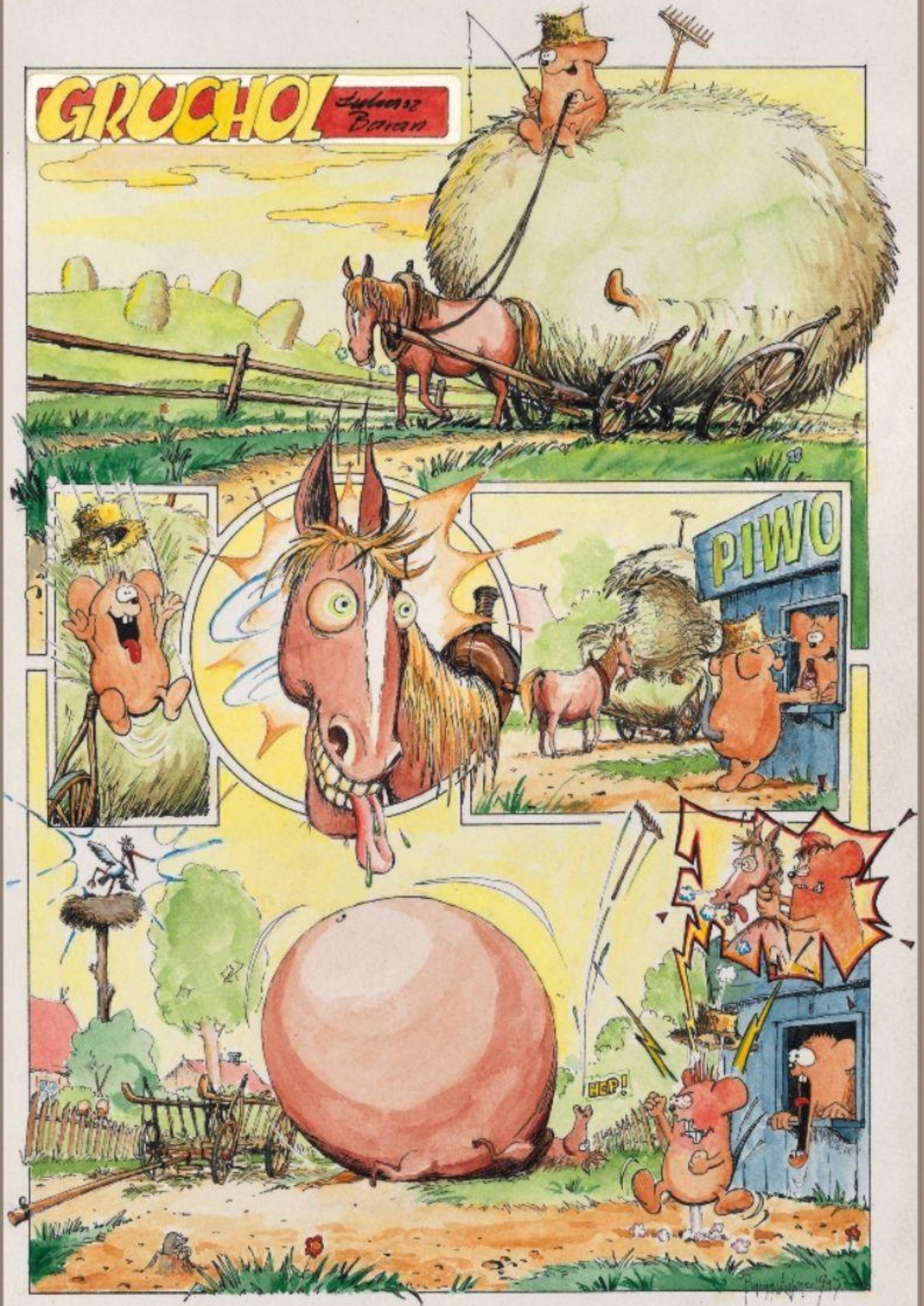
## Ze wsi

W Bratkowicach, po kilkuletniej przerwie, ruszyły dalsze prace przy budowie nowego przedszkola. Roboty rozpoczęto w kwietniu br., od izolacji fundamentów po malowanie dachu. Aktualnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku...



# GRUCHOI

*Julius  
Bairn*





**Patrz, jak ziemia,  
drzewa pięknie zakwitaj<sup>1</sup>  
Jakie wdzięczne owoce  
nam z siebie dawaj<sup>1</sup>:  
ptaszek pierze, miód pszczo<sup>3</sup>a,  
a wó<sup>3</sup> nosi rogi...**



**Trzcionka**

Rok założenia:  
17.01.1997

WYDAWCA: Samorząd Gminy Świlcza i Towarzystwo Przyjaciół Trzciany w Trzcianie. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dzięgie, Władysław Kwoczyński, Teresa Lagowska, Jadwiga Oleszczuk, Teresa Puc. FOT: Zbigniew Lisk, ILLUSTR.: Łukasz Baran. SEKRETARZ REDAKCJI: Maria Smagała. DRUK: ZUH Spółka „DUET”, Pracownia Poligraficzna, Przybyszówka 102, tel./fax (0-17) 863-55-44, O Boguchwała, tel. (0-17) 87-11-281. ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzciana - Nowy Dom Ludowy, tel. (0-17) 85-14-916. Dyżury redakcyjne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.00-19.00 KONTO BANKOWE: Bank Spółdzielczy 36-071 Świlcza nr konta 91780007-85977-2706-11, NAKŁAD: 800 egz. - 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97 ISSN 1506-1086. Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Do druku oddano: 26.03.2001 r.